

Gratulacje z Polski dla władz Bangla Desz

Z okazji powołania dr A. S. Choudhury na stanowisko prezydenta Ludowej Republiki Bangla Desz, przewodniczący Rady Państwa PRL — J. Cyraniewicz wystosował na jego ręce depesze gratulacyjną. Podobną depeszę wystosował minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski do swego bengalskiego kolegi Abdusa Sama da Azada. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
15
STYCZNIA
1972

Wydanie A
Rok wyd. XXVIII
Nr 12 (8674)
Cena 50 gr

Edward Gierek: społeczeństwo oczekuje dodatkowych produktów

I sekretarz KC PZPR wśród załóg wielkopolskiego przemysłu spożywczego

Wczoraj przebywał w Wielkopolsce z kolejną gospodarską wizytą I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierek. Tym razem odwiedził kilka zakładów przemysłu spożywczego oraz Spółdzielnię Produkcyjną „Nowy Świat” w pow. pleszewskim.



Wprost z lotniska, gdzie powitali go gospodarze Poznania i Wielkopolski z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasada, przewodniczącymi prezy-

Nie przypadkowo ten właśnie zakład wybrał jako pierwszy na swojej trasie. Jest to bowiem wraz z kaliskimi „Winiarami” krajowy potentat w tej branży. Już w pierwszych słowach I sekretarz KC wyraził zainteresowanie tym, jakie i ile produktów ze znakiem „Amino” może znaleźć się na naszym rynku.

Goście oprowadzani przez dyrektora Edwarda Zimmera i I sekretarza KW Cecylię Zbazyńską, udali się na zwiedzanie poszczególnych oddziałów: koncentratów białkowych, kawy naturalnej i zbożowej, witaminy „E” o-

Dokończenie na str. 2

W Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Nowy Świat (pow. Pleszew). Od lewej: Jerzy Zasada, Edward Gierek i przewodniczący Spółdzielni — Stanisław Królik.

Realizacja nowych zasad polityki mieszkaniowej

Wydano zarządzenia wykonawcze

W ślad za uchwałami rządu o nowych zasadach polityki mieszkaniowej, wydane zostały zarządzenia wykonawcze, które szczegółowo regulują sprawy zamiany i przydziału mieszkań załatwiane w codziennej praktyce rad narodowych, spółdzielni mieszkaniowych i zakładów pracy.

Intencją zarządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej w sprawie zamiany mieszkań jest m. in. likwidacja wspólnie zajmowanych lokali, przybliżenie miejsca zamieszkania do zakładu pracy, zmiana kondygnacji, otoczenia itp. Możliwa jest zamiana zarówno lokali, którymi dysponują rady narodowe, jak i spółdzielnie oraz zakłady pracy. Aby ułatwić dokonanie zamiany postanowiono, zwłaszcza w dużych miastach, stworzyć odpowiednią rezerwę lokali w dyspozycji instytucji, które przeprowadzają taką zamianę. Powierzchnia zamienianych mieszkań musi być zgodna z obowiązującymi normami zasiedlania.

Przy zamianach obowiązuje generalna zasada, że poprawa warunków mieszkaniowych w tej formie związana jest z opłatami obowiązuje osoby, których dochód miesięczny w przeliczeniu na członka rodziny jest wyższy niż 1000 zł. Zamieniający mieszkanie płaci więc za dodatkową powierzchnię, a także za te urządzenia techniczne, których nie miał w poprzednim lokalu. Dopłaty uwzględniają więc wartość lokalu, jego powierzchnię oraz sytuację materialną zamieniającego. Lokator większego mieszkania w przypad-

ku zamiany na mniejsze, jeżeli różnica dotyczy co najmniej 1 izby — zwolniony zostaje z wszelkich opłat i obowiązku odnowienia zwanianego mieszkania.

Przepisy wyraźnie podkreślają, że zamiana mieszkania dopuszczalna jest we wszystkich uzasadnionych przypadkach. Odmowa może więc mieć miejsce tylko wtedy, kiedy istnieje wyraźne naruszenie przepisów prawnych. Wymaga to jednak szczegółowego uzasadnienia i podania powodów odmowy.

W celu ułatwienia formalności związanych z zamianami, nie będzie się żądać licenzy dotąd zaświadczającej, opinii itp., a zajmujące się tym biura i urzędy mają uproszczyć i zwiększyć operatywność swojej pracy.

Starając się o uwzględnienie społecznie najpilniejszych

Dokończenie na str. 2

Edward Gierek w zakładach przetwórstwa owocowo-warzywnego w Kotlinie.

diów WRN i Rady Narodowej Poznania Franciszkiem Szczerbalem i Stanisławem Cozasem — Edward Gierek udał się do Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino”.

Pakistan zerwał stosunki z Polską

Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało raport ambasadora PRL w Pakistanie, potwierdzający wcześniejsze doniesienia agencji, że Pakistan zerwał stosunki dyplomatyczne z Polską, w związku z uznaniem przez Polskę Ludowej Republiki Bangla Desz.

Stosunki między Polską i Pakistanem rozwijały się przyjaźnie i z korzyścią dla obu stron. Zarówno w ciągu ubiegłego roku, jak i w ostatnich dniach, Polska dawała dowody tego, że dąży do kontynuowania przyjaznych stosunków i rozwijania dwustronnej współpracy. W tych warunkach odpowiedzialność za tę godną pożałowania decyzję spada wyłącznie na władze Pakistanu. (PAP)

40 dni przed terminem

Blacha aluminiowa z Konina

W piątek budowniczy konińskiej Walcowni Blach Aluminiowych oraz zespół roz-u-chowy tego wielkiego obiektu zameldowali o swoim kolejnym sukcesie. 40 dni przed terminem, dzięki realizacji zobowiązań, walcarka gorąca wypuściła pierwsze arkusze blachy aluminiowej.

Blacha wywalczana została w okresie rozruchu linii gorącego walcowania. Linia ta to dzieło polskich projektantów i wykonawców. Wszystkie maszyny i urządzenia o łącznym ciężarze 3,5 tys. ton wyprodukowane zostały przez krajowy przemysł, a walcarkę gorącą — prototypowe urządzenie, podobnie zresztą jak inne maszyny stanowiące

prototypy — wyprodukowała huta „Zygmunt”. Dzięki temu, że wszystko załatwiliśmy we własnym zakresie, bez konieczności uciekania się do importu, zaoszczędziliśmy ok. 4,5 miliona dolarów.

Walcownia Aluminium w Koninie produkować będzie rocznie 40 tys. ton blach aluminiowych stopowych, o grubości od 0,5 do

Dokończenie na str. 2

Cel — 20 mld złotych

List Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu do KSR

W zakładach pracy rozpoczęły się posiedzenia KSR-ów, podczas których rozpatrywane są plany na rok bieżący. Omawiane są one w duchu stanowiska kierownictwa partii oceniającego istniejące w gospodarce rezerwy i potrzeby ogólnospołeczne, uważającego za możliwe, aby dodatkowo w tym roku wykonana została produkcja wartości 20 mld zł. O tym stanowisku informowaliśmy przy okazji ostatniego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR.

Tę właśnie sprawę poświęcony jest list skierowany przez Sekretariat KC PZPR i Prezydium Rządu do Konferencji Samorządów Robotniczych. List przypomina, że twórczy trud ludzi pracy stworzył warunki dla usuwania narosłych dysproporcji w naszym życiu społecznym i gospodarczym, umożliwił umocnienie ról wagi ekonomicznej, przyczynił się do powstania bardziej pomyślnego punktu wyjścia do realizacji zadań 1972 r.

Mamy także rezerwy, których wykorzystanie powinno umożliwić bardziej efektywne

gospodarowanie i dynamiczniejszy wzrost produkcji. Sekretariat KC PZPR i Prezydium Rządu zwracają się w związku z tym do KSR-ów o nie tylko zapewnienie pełnej realizacji tegorocznych planów, ale także o produkcję ponadplanową.

List apeluje, by KSR zbadały zwłaszcza możliwości podjęcia dodatkowej produkcji w przedsiębiorstwach wytwarzających dobra konsumpcyjne, wyroby przemysłu lekkiego, chemicznego, maszynowego, materiałów budowlanych, świadczących usługi, produkujących na eksport.

Administracja państwowa i gospodarcza zobowiązana jest do udzielenia poparcia i pomocy takim wszystkim inicjatywom. List podkreśla odpowiedzialne zadanie, jakie w związku z tym stoją przed instancjami i organizacjami partyjnymi wszystkich szczebli. (PAP)

Komisja Bundesratu za ratyfikacją układów

Komisja Prawna Bundesratu (druga izba parlamentu zachodnoniemieckiego), która obradowała w piątek w Bonn, uznała, że układy zawarte przez NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską nie są sprzeczne z konstytucją NRF. Komisja wypowiedziała się za przyjęciem tych układów przez Bundesrat i wydała opinię, że po ich ratyfikacji przez Bundestag aproba Bundesratu nie jest potrzebna.

Boński urząd prasowy w związku z rozpoczętą procedurą ratyfikacyjną opublikował w piątek oświadczenie stwierdzające, iż zdaniem rządu federalnego układy ze Związkiem Radzieckim i z Polską nie naruszają perspektywy „zjednoczenia Niemiec”. Rząd federalny podkreśla m. in., że w konstytucji NRF nie ma mowy o zjednoczeniu w granicach z roku 1937. (PAP)

Spotkanie w MON

W Warszawie odbyło się spotkanie kierownictwa MON z kilkudziesięcioposobową grupą b. członków PPR, bojowników o wyzwolenie narodowe i społeczne, pełniących aktualnie służbę w Ludowym Wojsku Polskim. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister ON — gen. broni Wojciech Jaruzelski, który udekorował wielu wojskowych odznaczeniami państwowymi.

Plenum KW PZPR w Rzeszowie

Wczoraj odbyło się w Rzeszowie uroczyste plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone 30 rocznicy powstania PPR.

W plenum wziął udział m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR Władysław Kruczek.

Obradowała komisja RWPG

W dniach od 10 do 14 bm. odbyło się w Warszawie 16 posiedzenie Stałej Komisji Przemysłu Spożywczego RWPG. Wzięły w nim udział delegacje: Bułgarii, CSRS, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Komisja omówiła zadania wynikające z postanowień XXV sesji RWPG i posiedzeń Komitetu Wykonawczego oraz określiła formy i metody ich realizacji.

Atak izraelski na Liban

Libański rzecznik wojskowy oświadczył, że w czasie izraelskiego ataku na wioskę Kafra w południowym Libanie jedna kobieta została ciężko ranna, a cztery domy wysadzone w powietrze. Komunikat stwierdza, że o godz. 2.30 nad ranem czasu miejscowego izraelski patrol wojskowy zaatakował wioskę Kafra, wysadził w powie-

dem Carringtonem, który również ma przybyć do Rzymu. Rozmowy Dom Mintoffa w Rzymie wiążą się z losem brytyjskiej bazy wojskowej na Malcie.

110 posiedzenie SALT

110 posiedzenie amerykańsko — radzieckie w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT) odbyło się w piątek w ambasadzie amerykańskiej w Wiedniu.

R. Barzel uda się do USA

Przywódca opozycji zachodnoniemieckiej, przewodniczący CDU, Rainer Barzel uda się w końcu tego miesiąca z kilkudniową wizytą do Waszyngtonu. Ma on tam się spotkać z prezydentem USA, Richardem Nixonem, sekretarzem stanu, Williamem Rgersem i innymi przedstawicielami rządu amerykańskiego, aby omówić aktualne problemy polityczne.

Zmarł król Danii

W piątek wieczorem w wieku lat 72 po ciężkiej chorobie zmarł panujący od 1947 roku król Danii Fryderyk IX.

Na tron duński po zmarłym wstąpi jego córka, 31-letnia księżniczka Małgorzata. Bedzie ona pierwszą kobietą na tronie Danii.

D. Mintoff w Rzymie

W piątek przybył do Rzymu premier Malty Dom Mintoff. Spotka się on z szefem rządu włoskiego Emilio Colombo i ministrem spraw zagranicznych, Aldo Moro. Przewiduje się, że w drugiej połowie dnia przeprowadzi on rozmowę z brytyjskim ministrem obrony Ior

LOGODA

Na ogół zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna od minus 18 na wschodzie do ok. minus 13 w centrum i minus 8 stopni na zachodzie. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie.

Edward Gierek w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

raz dań obiadowych. Z uwagą słuchał Edward Gierek informacji na temat wielkości produkcji, która w ubiegłym roku wyniosła 180 ton kawy zbożowej „Inca”, 250 ton ekstraktu kawy naturalnej itp. Z uznaniem przyjął I sekretarz KC informację, że w odpowiedzi na apel Biura Politycznego, Rada Robotnicza Zakładów „Amino” chce podjąć dodatkową produkcję 7.000 ton koncentratów obiadowych na posiłki regeneracyjne dla zakładów pracy, a także zapowiedź nowości produkcyjnej — proszku do produkcji lodów włoskich.

E. Gierek zatrzymywał się przed poszczególnymi stanowiskami produkcyjnymi, pytał o warunki pracy, zarobki, samopoczucie. Krótkie, serdeczne spotkanie odbyło się przy linii automatycznej paczkowania kawy „Ideal”. Tutaj pracuje jako mechanik Marian Gawrecki, który w 1934 r. odbywał wraz z Edwardem Gierkiem służbę wojskową. M. Gawrecki przechowywał zdjęcie z tego okresu, na którym można rozpoznać wśród grona żołnierzy obecnego I sekretarza KC.

Ten zapytał swego towarzysza broni o to, jak uklada mu się życie i praca, czy powódzenia i obiecał w wolniejszej chwili towarzyskie spotkanie.

Gość zwrócił również uwagę na śniadanie i inne obiekty soc-

W Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Amino”. Fot. (3) — E. Kitzmann

jalne, m. in. żłobek, gdzie rezydent Mariusz popisywał się recytacją wierszyka. Gospodarze za kład radzi, by zatrzymać dostojnego gościa, ale przed nim daleka trasa, na której znajdowała się m. in. Spółdzielnia Produkcyjna „Nowy Świat” w pow. pleszewskim. Po drodze jeszcze krótką wizytę w Kotlinie. I tutaj cel odwiedzin wyraźny: pytania Edwarda Gierki co i ile wyprodukują na rynek.

Kotliński zakład nie może poszczycić się takim wyposażeniem, jak poznańskie „Amino”, ale robi się tutaj wiele, aby wzbogacić asortyment, wykorzystując lukę międzysezonową. Obecnie — jak poinformował I sekretarz KC dyr. Tadeusz Nowak — podjęto tutaj produkcję zup, których otrzyma rynek około 800 ton.

— Czy czytaliście ostatni apel Biura Politycznego w sprawie dodatkowej produkcji warzyw? — 20 mld. zł na potrzeby rynku? — pyta Edward Gierek.

— Tak wzięliśmy pod uwagę wszystkie nasze możliwości produkcyjne. Chcemy dać dodatkową produkcję na rynek, uniknąć martwego sezonu i dać ludziom zatrudnieniu. Zdecydowaliśmy się na marnowanie śledzi. Na Wębrzeżu teraz sezon tej ryby w pełni i nie można jej tam przetwarzać. Na rynku zaś jest zbyt na ten produkt.

— To bardzo dobrze towarzysze — chwalił Edward Gierek. Takich inicjatyw wiele trzeba. Będzie z tego pożytek dla ludzi. A o to nam właśnie

chodzi, żeby było więcej poszukiwanych towarów.

Wokół okazałego Domu Socjalnego w RSP „Nowy Świat” zebrał się niemal wszyscy spółdzielcy. Z grona witających wystąpiła Helena Dłużak, wręczając dostojnemu gościowi bochen chleba.

— To z tych naszych 1100 ton zboża — powiedział przewodniczący Stanisław Królik, członek KC PZPR.

— Myślę, że ten chleb trzeba wam, towarzyszu I sekretarzu zabrać ze sobą — mówiła Helena Dłużak.

— A w każdym razie trzeba go pokosztować — odpowiedział Edward Gierek, całując bochen i odkrawając z niego kęs chleba.

W świetlicy oczekiwała gościa dziecięca orkiestra i chór. To duma spółdzielców, których działwa wyżywa się na zajęciach artystycznych.

Gościowi pilno jednak zwrócić uwagę na gospodarkę — obory, chlewnie. Łącznie w spółdzielczym kombinacie, bo tak można już nazwać RSP „Nowy Świat”, hoduje się 1400 sztuk bydła, około 2000 sztuk trzody chlewnej, 600 owiec, nie licząc pomniejszych wentarza. Spółdzielnia wzięła kurs na specjalizację. Fak np. w gospodarstwie Augustynów mówili goście o zamierzaniach, których realizacja pozwoli rozwinąć tutaj ogromną fermę tuż za trzodą chlewną w liczbie około 5000 sztuk w cyklu jednorazowym.

— To bardzo dobrze — tow. Królik — to się właśnie nazywa po gospodarsku. Liczymy nadal na was — mówił Edward Gierek.

Po krótkim posiłku podróż do Kalisza, gdzie najpierw zwiedzanie Zakładów Koncentratów Spożywczych w Winarach. I tu — podobnie jak w poznańskim „Amino”, Rada Robotnicza pomyślała o odpowiadaniu na apel Biura Politycznego KC. Wręczono E. Gierkowi pismną deklarację o zwiększeniu wartości produkcji ponad plan 1972 r. o 50 mln. zł.

Jeszcze odwiedzić w Fabryce Pieczywa Cukierniczej „Kaliszanka”, której produkty — wafle, kekсы, herbatniki i inne poszukiwane są na rynku krajowym i zagranicznym.

— Starajcie się towarzysze, jak możecie — mówił I sekretarz KC. Przy waszej pomocy wiele dobrego możemy zrobić dla kraju i dla ludzi. Myślicie o tych 20 miliardach zł dodatkowej produkcji na rynek. To my wszyscy, ludzie pracy, za decydujemy, czy będziemy mogli szybciej, niż zamierzamy, podnieść stopę życiową.

Ten sam motyw przewijał się później na spotkaniu I sekretarza KC z egzekutywami Komitetu Miejskiego i Powiatowego w Kaliszu. Podczas

gospodarskiej wymiany zdań z gospodarzami Kalisza i powiatu — I sekretarz KM Zbigniew Chodyła i I sekretarz KP Zdzisław Raniś poinformowali o zamierzeniach i istotnych problemach miasta i powiatu. Z uznaniem przyjął E. Gierek zapewnienie, iż miasto i powiat, partycypujące w 1 proc. w produkcji ogólnokrajowej postarają się, aby na nie przypadł również jeden procent tej dodatkowej produkcji o wartości 20 miliardów zł.

— Chciałbym — zażartował Edward Gierek, abyście owych 20 miliardów nie brali zbyt dosłownie. Będziemy radzi, gdy będzie to większa wartość.

Na zakończenie spotkania E. Gierek poinformował zebranych o bieżących sprawach, którymi zajmują się naczelnie władze partyjne i państwowe.

FELIKS BIŁOS

Realizacja nowych zasad polityki mieszkaniowej

Dokończenie ze str. 1

potrzeb, postanowiono w tym roku zmienić dotychczasowe zasady przydziału mieszkań spółdzielczych i w pierwszej kolejności dawać je tym z oczekujących, którzy znajdują się w najgorszych warunkach, np. zajmują lokale w budynkach zagrożonych, nadmiernie zagręszczone itp. oraz młodym małżeństwom nie posiadającym samodzielnego mieszkania. Pierwszeństwo w otrzymywaniu przydziałów mają również te osoby, które zgromadziły środki na wkład własny przy realizacji budownictwa mieszkaniowego lub systematycznie oszczędzają na mieszkaniowe książeczki PKO przez okres co najmniej 4 lat.

Spółdzielnie zobowiązane są ponadto do uwzględnienia potrzeb zakładów pracy, do przydziału co najmniej 50 proc. mieszkań robotnikom. Muszą także stworzyć pewną rezerwę mieszkań dla rad narodowych, przeznaczoną dla osób niezbędnych w danej miejscowości (ze względu na rodzaj wykonywanej pracy lub kwalifikacje zawodowe), oraz rezerwę dla osób wykwaterowanych w br. z budynków zagrożonych lub podlegających rozbiorze (w tym ostatnim przypadku chodzi o przygotowanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe).

Będziemy produkować nowoczesne autobusy

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 14 stycznia br. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu.

Rozpatrzone wstępnie przedłożony przez Ministerstwo Łączności kompleksowy program rozwoju telekomunikacji i przemysłu teleelektronicznego w celu przedstawienia tego programu na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR.

W kolejnym punkcie posiedzenia omówiono kompleksowe zadania związane z uruchomieniem w resorcie przemysłu maszynowego produkcji nowoczesnych autobusów dużej pojemności dla potrzeb komunikacji miejskiej i międzymiastowej. Rząd uznał to przedsięwzięcie za ważne i pilne z punktu widzenia potrzeb społecznych. Na mocy postanowienia rządu resort przemysłu maszynowego przystąpi do realizacji przedsięwzięcia już w

najbliższych miesiącach, aby produkcję nowego typu autobusu można było rozpocząć w 1974 r., przy zastosowaniu najnowszej technologii i organizacji wytwarzania.

W związku z występującą sprzeczną z założeniami polityki rządu, tendencją do podnoszenia średnich cen jednostkowych uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego, co zaznaczało się w projektach planów na 1972 rok i mogłoby zagrozić realizacji przyjętego programu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych ludności w bieżącym 5-leciu, Prezydium rządu zobowiązało Ministra Gospodarki Komunalnej oraz Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych do zastosowania niezbędnych przedsięwzięć mających na celu przestrzeganie i sta bilizację normatywnych kosztów budownictwa mieszkaniowego. Podkreślono, że ważnym społecznie obowiązkiem prezydium wojewódzkich rad narodowych oraz ministrów nadzorujących zarówno producentów materiałów budowlanych jak i wykonawstwo, jest zwiększenie nie wysiłków na rzecz obniżenia kosztów budownictwa mieszkaniowego, przewidzianych do realizacji w latach 1972 — 75. Chodzi m. in. o skuteczne eliminowanie nieekonomicznych projektów budowlanych oraz konsekwentne stosowanie takich rozwiązań projektowych, które sprzyjają stabilizacji i obniżeniu kosztów budowy przy zachowaniu normatywnych wartości użytkowych mieszkań. Prezydium Rządu podkreśliło z całą stanowczością wagę zdyscyplinowanego działania w tej dziedzinie, a jednocześnie odpowiedzialność wszystkich zainteresowanych instytucji.

Z kolei dokonano, na podstawie materiałów przedstawionych przez Ministra Handlu Wewnętrznego, oceny sytuacji rynkowej w końcu IV kwartału 1971 r. oraz przewidywanego zaopatrzenia rynku w I półroczu 1972 r. Stwierdzono, że charakterystyczną cechą całego omawianego okresu jest utrzymanie równowagi rynkowej w warunkach szybkiego wzrostu dochodów pieniężnych ludności oraz dużej dynamiki sprzedaży detalicznej żywności i artykułów przemysłowych. Porównanie założonego w NPG na 1972 r. wzrostu dochodów ludności, który utrzymuje się na poziomie zbliżonym do ubiegłorocznego, z zaplanowanym wzrostem produkcji i dostaw na rynek, pozwala stwierdzić, że przewidywany popyt na towary zostanie globalnie zaspokojony.

Wydane zostały także zarządzenia ustalające zasady przydziału mieszkań przez rady narodowe i zakłady pracy. Za pośrednictwem R. N. nadal otrzymywać będą mieszkania osoby pozostające w najtrudniejszej sytuacji materialnej, których dochód w przeliczeniu na 1 członka rodziny nie przekracza 800 zł, a tylko w szczególnych przypadkach — 1000 zł.

Jeśli idzie o mieszkania służbowe budowane przez zakłady pracy będą one przeznaczane przede wszystkim dla tych pracowników, których charakter pracy wymaga zamieszkania w pobliżu (np. pracownicy pogotowia produkcyjnego i technicznego), a także angażowanych w związku z uruchamianiem nowej produkcji, zwiększaniem zmianowości, rozbudową zakładu pracy. Mogą je też otrzymać absolwenci wyższych uczelni zatrudnieni w zakładzie pracy, do czasu otrzymania mieszkania spółdzielczego.

W następnym punkcie porządku dziennego Prezydium Rządu przedyskutowało przedstawiony przez Ministra Rolnictwa projekt kompleksowego programu rozwoju melioracji użytków rolnych oraz zaopatrzenia rolnictwa i wsi w wodę w latach 1972—1985.

Z kolei Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały w sprawie Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Realizując uchwałę VI Zjazdu PZPR w sprawie zrównania uprawnień pracowników umysłowych i robotników w zakresie świadczeń socjalnych, Prezydium Rządu rozpatrzyło, wspólnie z przedstawicielami CRZZ, projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zasiłków z ubezpieczenia społecznego za czas opieki nad dzieckiem. Uchwała przewiduje zwiększenie pracownikom fizycznym i tymczasowym uprawnień w tej dziedzinie w stopniu równym ich całkowitemu z pracownikami umysłowymi. I tak m. in. podwyższa się dla robotników zasiłek z ubezpieczenia społecznego przysługujący na czas opieki nad chorą dzieckiem w wieku do lat 14, z 70 proc. zarobków brutto do 100 proc. zarobków netto.

Rozpatrzone również, przy udziale przedstawicieli CRZZ, projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie bezpłatnych urlopów dla pracujących matek, opiekujących się małymi dziećmi. Nowa uchwała zakłada, że pracownica, która jest zatrudniona na zakładzie co najmniej 12 miesięcy, może wystąpić o udzielenie jej, po zakończeniu urlopu macierzyńskiego, nieprzerwanego urlopu bezpłatnego w wymiarze do 3 lat. Dotychczas urlop ten nie mógł przekraczać 1 roku.

W kolejnym punkcie porządku obrad rozpatrzone wstępnie projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie powołowania dyrektorów wielkich przedsiębiorstw oraz nadania im zwiększonych uprawnień w zakresie gospodarki funduszem plac. (PAP)

Chór wyjeżdża do Warszawy w dniu 17 stycznia. (JK)



Blacha aluminiowa z Konina

Dokończenie ze str. 1

4 mm. Po całkowitym opanowaniu produkcji walcowniczej, kraj nasz stanie w rzędzie czołowych producentów i przetwórców aluminium. Koninśka walcownia pozwoli zwiększyć podaż na rynek krajowy blach aluminiowo-stopowych aż ok. 3,5-krotnie. Produkt koninśki będzie m. in. przekazywany do Ket, gdzie przerobiony zostanie na poszukiwaną na rynku ciekłą folię aluminiową. Dzięki blasze aluminiowej z Konina

nasz rynek wzbogaci się także o wiele nowych asortymentów i wyrobów rynkowych, jak np. artykułów gospodarstwa domowego, turystycznych itp. Jeszcze w bieżącej 5-lacie planuje się zaimportować w Koninie linie uszlachetniania blach aluminiowych. (zet)

Konferencja prasowa w Berlinie

W NRF polityka dyskryminacji NRD

13 bm. w Berlinie, podczas spotkania z akredytowanymi w NRF kierownikami placówek agencji prasowych państw socjalistycznych, kompetentni przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD ustosunkowali się do niektórych aktualnych problemów z zakresu stosunków między dwoma państwami niemieckimi.

Podkreślili oni, iż w NRF dostrzeżenie i ceni istnienie w NRF tendencji odprężeniowych i zadowolonych wita się wszelkie przejawy realizmu politycznego, których wyrazem było zwłaszcza zawarcie przez rząd NRF w roku 1970 układów z ZSRR i PRL. Nie można jednak przeoczyć do porządku dziennego nad faktem, iż politykę dyskryminacji NRD forsuje nie tylko zachodni Niemiec, ale także rewizjonistyczne i militarystyczne, lecz również bońskie władze rządowe, które coraz bardziej skłaniają się obecnie ku reaktywowaniu starego kursu politycznego wobec NRD. Szczególnie widoczna jest aktywność dyplomacji bońskiej w krajach trzecich, skierowana przeciwko interesom NRF.

Turystyka do NRD

- 10,5 tysiąca pieczętek w dowodach
- Dzisiaj ruszają pociągi specjalne

Sygnały nadchodzące z punktów granicznych i z biur turystycznych świadczą o rosnącym zainteresowaniu możliwościami zwiedzania kraju naszych zachodnich sąsiadów, których można już odwiedzać bez wkładek i paszportów. Do piątku włącznie — jak nas poinformowano wczoraj w Wojewódzkim Biurze Paszportów — pieczątki w dowodzie osobistym upoważniające do przekraczania granicy PRL otrzymało już 10,5 tysiąca osób. Z tej liczby połowa mieszkańców Poznania. W związku z licznymi pytaniami wyjaśniamy, że pieczątki będą ważne tak długo, jak dowód osobisty. W miarę podpisywania umów z innymi państwami będzie można do nich wyjeżdżać na podstawie tej samej pieczątki. Przypominamy, że dowody osobiste stemplowane są we wszystkich powiatowych komendach MO a w Poznaniu w Wojewódzkim Biurze Paszportów przy al. Marcinkowskiego.

Biura turystyki i przewoźnicy, którzy zaskoczeni zostali umową z NRD, bardzo szybko przystosowują się do nowej sytuacji. Dzisiaj wyrusza pierwsze pociągi specjalne. Na poznański dworzec wjeżdża o godz. 10.40 pociąg z Berlina wiozący turystów NRD-ow-

skich. Goście odjadą o godz. 19.20, a w domu będą o 23.50. Na przyjęcie pierwszej liczniej grupy przygotował się już poznański WOIT, którego punkt informacji turystycznej na Dworcu Głównym dysponować będzie planikami Poznania w języku niemieckim z propozycjami trasy zwiedzania miasta. Pociągi specjalne z Berlina przychodzą będą w każdą sobotę i niedzielę rano.

Nasza kolej również uruchamia dodatkową komunikację do stolicy NRD. W sobotę, 15 bm., wyjedzie pierwszy pociąg z Warszawy o godz. 20.12, w Poznaniu będzie o 0.28, a w Berlinie o 5.36. Powrót z Berlina o godz. 19.56 a przyjazd do Poznania o 0.46. Polskie pociągi kursować będą trzy razy w tygodniu: w wtorek na środe, czwartku na piątek i soboty na niedzielę. (d)

BEZ KARTY EWIDENCYJNEJ

Jednym z kolejnych ułatwień w ramach rozszerzonej wymiany turystycznej między Polską a NRD jest decyzja o zlikwidowaniu tzw. kart ewidencyjnych, które dotychczas należało wypełniać i okazywać przy przejściu granicy do NRD. Decyzja wejdzie w życie 1 lutego br. (PAP)

Amerykański nalot na terytorium DRW

Amerykański samolot wojskowy „F-105” naruszył ponownie w piątek obszar powietrzny DRW i ostrzelał z rakiet rejon w odległości 12 km na północ od strefy zdemilitaryzowanej. (PAP)

Nominacje ambasadorów

Rada Państwa mianowała na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Królestwie Afganistanu — Tadeusza Martynowicza, w Królestwie Grecji — Stanisława Dobrowolskiego, w Republice Włoch — Kazimierza Sidorę, w Japonii — Zdzisława Regulskiego, w Boliwii — Mieczysława Włodarkę. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.



Wreszcie prawdziwa zima — z mrozem. Niestety, nadal bez śniegu, przynajmniej w rejonie Poznania. Natomiast trzy dni niskiej temperatury spowodowało pojawienie się kry na Warcie. Na zdjęciu — Warta w Poznaniu pod Mostem Rocha.

Fot. — K. Przychodzki

Nasz reprezentacyjny salon wystawowy — Arsenal — oddany został na dwa tygodnie we władanie zagranicznym gościom. Sale górne zajęli Japończycy, a parterową Węgrzy.

Wystawa japońskiego malarstwa współczesnego w Arsenalu przede wszystkim jest dużą niespodzianką. Z reguły po wielkich, zbiorowych ekspozycjach zagranicznych spodziewamy się pewnej egzotyki, a przynajmniej specyfiki narodowej, wynikającej z odrębnych tradycji kulturalnych danego kraju. Tymczasem najczęściej spotykają nas w tym właśnie względzie duże rozczarowania, jako że sztuka współczesna na tyle zunifikowała się

PLASTYKA

Japońska tradycja i węgierska nowoczesność

już na całym świecie, by stracił swój własny narodowy charakter. Tymczasem Japończycy postanowili niejako manifestacyjnie raz jeszcze podkreślić odrębność swej sztuki.

Japońska Federacja Kulturalna przystąpiła więc do Polski obszerny zestaw kilkudziesięciu wielkoformatowych obrazów o wspólnym dla wszystkich rodzajów artystycznym i bardzo silnych związkach z narodową tradycją. Wszystkie więc prace noszą tu piętno jednej szkoły, a na wet zdają się na pierwszy rzut oka pochodzić spod pędzla tego samego malarza. Ale to tylko pierwsze wrażenie, często tak bardzo złudne i nieistotne. Stara sięgająca jeszcze XVI wieku konwencja japońskiego malarstwa tuszem „SUMI-E” pozwala się bowiem z powodzeniem adaptować dla bardziej już współczesnych i zindywidualizowanych wypowiedzi malarskich.

Ciekawa to dla Europejczyków próba łączenia starych tradycji ze współczesnością i ciekawe to w ogóle malarstwo, choć ciążące, nie we wszystkich swych realizacjach. Bo, w niektórych mimo wszystko presja konwencji okazuje się zbyt silna, aby poprzez nią przebić się mogło, żywe, zindywidualizowane malarstwo.

Ekspozycja węgierska ma dla metra inny charakter. Tutaj jesteśmy w kręgu sztuki nowoczesnej i kosmopolitycznej, dość konsekwentnie zacierającej wszelkie narodowe tradycje i odrębności na rzecz uniwersalizowanego języka nowoczesnej plastyki.

Niestety, prezentowany tu zestaw prac wydaje się na tyle szczupły i fragmentaryczny, że bardzo trudno byłoby li tylko na jego podstawie wyrobić sobie jakiś pogląd na twórczość poszczególnych wystawców, nie mówiąc już o jakiejś szerszej panoramie współczesnej węgierskiej plastyki.

Trudność tę dodatkowo potęguje tu jeszcze brak wspólnego, dla wszystkich uczestników wystawy, programu artystycznego, pozwalającego np. znaleźć jakiś wspólny mianownik dla sławnej w świecie Węgry /ictora Vasarelego czy interesującego grafika z NRD Igo Kirchnera, którego prace także włączone tu zostały do ekspozycji. Grafiki tego ostatniego są chyba najmocniejszą atutem tej wystawy. Inna sprawa, że właśnie on tylko, jest tu reprezentowany dostatecznie szeroko i rzeczywiście mówiącym coś o artyście zestawem prac.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Aby wody były czyste

Niedawno zarządy okręgowe Li gi Ochrony Przyrody i Polskiego Związku Wędkarskiego w Poznaniu, zawarły porozumienie o współpracy. Postanowiono m. in. powołać przy kolach terenowych PZW również koła LOP, których celem będzie włączenie się do walki o czystą wodę.

Członkowie LOP będą informować PZW o problemach zanieczyszczenia wód, przyczynach i możliwościach uniknięcia dewastacji, posługując się prelekcjami, filmami, broszurami propagandowymi. Z drugiej strony LOP w naszym regionie oczekuje od wędkarzy szybkich i bieżących informacji o zatruciach rzek i jezior, co ułatwi poczynania interwencyjne. (mb)

W jednej z wielkopolskich wiosek odbywała się zabawa taneczna, w której brali udział m. in. bracia Karol i Jarosław Kowalewski oraz Zygmunt Wolski i jego sympatia — Barbara Mielnikówna. Było to 22 maja ubiegłego roku. Po zabawie — około godziny 3 nad ranem — na drodze polnej pijany Karol Kowalewski bez jakiegokolwiek powodu obśypał Wolskiego i jego towarzyszkę wulgarnymi słowami.

„Wynika to — stwierdził później Trybunał — z zeznań św. Jarosława Kowalewskiego, na które Sąd się powołuje nie chcąc w uzasadnieniu wyroku cytować tego rodzaju ohydnych i obrzydliwych sformułowań”.

Na brutalną napaść słowną Wolski i Mielnikówna zareagowali przyspieszeniem kroku. Wtedy nastąpił drugi atak: Karol Kowalewski zaczął ciskać dużymi kamieniami. Jeden z nich ugodził Mielnikównę w plecy. Prześladowani zwiększyli tempo ucieczki, ale Karol Kowalewski i jego brat Jarosław, który wywił marynarskim pasem z ręką metalową kłama, byli już Wolski chcąc uchronić dziewczynę.

W tym momencie atakowany uświadomił sobie, że znajduje się w krytycznej sytuacji: ani parowanie ciosów ani ucieczki nie zniechęcają napastników, którzy nadal nacierają nieustępliwie, a on natomiast coraz bardziej słabnie.

Prawo do obrony

ne od pobicia kazał jej uciekać w kierunku szosy, a sam pozostał na drodze polnej, by choć na chwilę zatrzymać napastników i w ten sposób umożliwić Mielnikównie oddalenie się na bezpieczną odległość.

Bracia szybko zbliżyli się do Wolskiego i zaatakowali go raz trzeci. Jeden bił pięściami, drugi — pasem. Wolski chwilę bronił się parując ciosy, ale widząc, że nie daje to żadnych rezultatów — rzucił się do ucieczki. Biegł przez pole w stronę zabudowań Jana Presa, u którego przed zabawą zostawił motocykl. W trakcie ucieczki wyrzucił się i wtedy nastąpił czwarty atak braci. Znow obśypali ciosami swoją ofiarę. Ta jednak zdołała się im wywabić. I jeszcze raz: bracia ścigali Wolski uciekał i przewrócił się. Oczy zaprószył sobie przy tym piaskiem.

W tym momencie atakowany uświadomił sobie, że znajduje się w krytycznej sytuacji: ani parowanie ciosów ani ucieczki nie zniechęcają napastników, którzy nadal nacierają nieustępliwie, a on natomiast coraz bardziej słabnie.

„Zdeterminowany okolicznościami napadu i przeważającymi znacznie siłami napastników — powie później Sąd uzasadniając wyrok — Wolski zaczął (nie widząc do końca — piasek w oczach) na oślep wymachiwać przed sobą scyzorykiem i trafił

Refleksje z sali sądowej

przy tym w pierś Karola Kowalewskiego”.

Niestety, cios był śmiertelny. Chłopak zginął niepotrzebnie i tragicznie. Łatwo sobie wyobrazić rozpacz jego rodziców. Jednakże czy Wolski był winien tej tragedii?

Wiele publikacji prasowych dotyczyło podobnego zdarzenia, które w sierpniu ub. miało miejsce w Nowym Sączu:

W miejscowości tej, nocą ma turzysta Marek B. i jego kolega zostali napadnięci przez

Przed dwudziestu ośmiu laty rozpoczęła się nad Wisłą przełomowa także dla dziejów Wielkopolski operacja strategiczna Radzieckich Sił Zbrojnych i Ludowego Wojska Polskiego, która w ciągu zaledwie trzech tygodni przesunęła linię frontu po Odrę. Co więcej — ci sami żołnierze, którzy w dniach od 12 do 14 stycznia przystępowali do kruszenia hitlerowskiego frontu wschodniego nad Wisłą, już sto dni później szturmowali okrażony Berlin, lub spotykali zachodnich sojuszników nad Łabą.

Tak więc styczeń 1945 przyniósł wyzwolenie znacznej części międzyrzecza Wisły i Odry. Rokując bliskość zwycięstwa i pokoju, otwierał również okres decydujących rozstrzygnięć: jaka ostatecznie będzie Polska odradzana po kataklizmie zapoczątkowanym 1 września 1939 roku? Jaka będzie ustrojowo, jaka terytorialnie?

Co tu tać: nie bez kozery (i sympatii), jeszcze bezpośrednio przed ruszeniem ofensywy nad Wisłą, Hitler darzył taką uwagą zaogniające problem polski (i stosunki międzyalijackie) poczynania emigracyjnych i podziemnych rządków odbudowy Polski niezmienne przedwrześniowej. Były to poczynania coraz bardziej sprzeczne z narodowo i społecznie-wyzwoleńcymi nastrojami mas narodu oraz coraz bardziej awanturniczo antyradzieckie. Miały też jednoznaczny wymowę rezygnacji z narodowej szansy odzyskania przez Polskę wszystkich ziem piastowskich — pozostałych do 1939 roku poza kordonem granicy wersalskiej. Ba! Były też poczynania renegacko-wrogie tej rewindykacji. Sam premier emigracyjny rządu londyńskiego Tomasz Arciszewski złożył w połowie grudnia 1944 roku deklarację: „Nie chcemy rozszerzać naszej granicy na zachód tak, by wchłaniać osiem do dziesięć milionów Niemców. Nie chcemy Wrocławia i Szczecina”.

Na szczęście taka niby polska racja stanu zaprezentowana przez londyńskiego premiera, miała już od trzech lat alternatywę programową — założoną w Polsce Partię Robotniczej.

Jest zasługą powstałej w antyokupacyjnym podziemiu partii polskich komunistów, że ukształtowała program stawiający przed narodem konieczność uwzględnienia wszystkich aspektów lekcji 1939 roku. Konieczność zapewnienia Polsce władzy ludowej. Konieczność zapewnienia jej sojuszu ze Związkiem Radzieckim. A przy tym PPR uwzględniła w swych postulatach programowych możliwość wykorzystania sojuszu polsko-radzieckiego dla zjednoczenia w granicach odradzającej się państwowości wszystkich „ziem etnograficznie polskich, wy-narodowionych i zgermanizowanych przemocą”.

Ta wytyczona przez PPR linia narodowych dążeń rewindy-

Nad programem PPR

O wszystkie ziemie na zachodzie i północy

dykacyjnych wobec ziem po Odrę i Nysę Łużycką, przyjęta została przez kształtujący się front narodowy i jego przedstawicielstwo — Krajową Radę Narodową. Już w pierwszej deklaracji programowej KRN, uchwalonej 1 stycznia 1944 roku w okupowanej Warszawie, stwierdzano: „Zasady współpracy ze wszystkimi narodami sprzymierzonymi w walce z hitleryzmem winny być oparte na przywróceniu Polsce wszystkich ziem na zachodzie i północy, które zostały przemocą zgermanizowane”.

Cwa zasada była też realizowana przez powołany do życia uchwałą KRN Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Mogła być zrealizowana w praktyce, ponieważ wytyczona przez PPR i obowiązująca PKWN linia normalizacji stosunków polsko-radzieckich, stworzyła temu pierwszemu przedstawicielstwu rządowemu Polski Ludowej możliwość nawiązania stosunków między państwowych ze Związkiem Radzieckim. Zapewniła więc PKWN, a następnie Rządowi Tymczasowemu Rzeczypospolitej Polskiej, sojusznicze poparcie Związku Radzieckiego. W ślad za tym stworzyła między innymi warunki trwałego wprężenia sojusznika radzieckiego — który należał do koncertu trzech mocarstw alianckich, a ponadto jego potęgą militarną miała bezpośrednio rozstrzygać o losie Pomorza, Nadodrza i Śląska — do dyplomatycznej walki o granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Ostatecznym efektem zapewnienia Polsce tak przemożnego rzecznika jej powrotu po Odrę i Nysę Łużycką, jego działalności na najwyższym szczeblu „Wielkiej Trójki”, stało się poczdamskie uznanie zachodniej granicy Polski. Warto wszakże przypomnieć: PKWN powołano 21 lipca 1944 roku. Już w 5 dni później, 26 lipca, rząd ZSRR — w tajnym jeszcze wówczas układzie z PKWN — zaciągnął uroczyste zobowiązanie wobec Polski, iż wykorzystane wszystkie środki dla realizacji postulatu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W ten sposób już wówczas została stworzona skuteczna przeciwwaga dla antynarodowego wyrzekania się przez londyńskich polityków Szczecina i Wrocławia. Wyrzekania się tym bardziej niebezpiecznego, że przecież jeszcze długo po swej deklaracji Arciszewski oraz jego następcy na fotelu emigracyjnego premiera, traktowani byli przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone jako lewali przedstawicieli państwowości polskiej.

dzie jak Marek B. i Zygmunt Wolski. Z satysfakcją należy podkreślić, że ustawodawca stanął na takim samym stanowisku Art. 22 KK stanowi bowiem:

„Nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odpięra bezpośredni bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro społeczne lub jakiegokolwiek do bro jednostki”.

W „Komentarzu do Kodeksu Karnego” czytamy natomiast:

„Osoba działająca w obronie koniecznej nie ma obowiązku ratowania się ucieczką, gdyż odparcie bezpośredniego, bezprawnego zamachu jest prawem napadniętego”.

Te humanitarne, sprawiedliwe zasady w pełni uwzględnił Sąd Wojewódzki w Poznaniu ferując w sprawie Wolskiego wyrok. W jego uzasadnieniu stwierdził bowiem:

„Sąd zgodnie, bez najmniejszych wątpliwości przyjął, że osk. Wolski uderzając nożem działał w obronie koniecznej (po czterokrotnym jej niestosowaniu mimo istnienia po te mu warunków i po czterokrot-

Ba, próbowano nadawać im rangę rzeczywistych wyrazi-

cieli opinii polskiej. Jednakże jak długo choćby skrawek ziem polskich znajdował się jeszcze pod wprawą przemocą, co więcej, dopóki nie został osiągnięty ostateczny cel wojny przeciwko Trzeciej Rzeszy — jej bezwarunkowa kapitulacja — znacznie ważniejsza od wszelkich akcji politycznych była walka. Polski wkład w dzieło rozgromienia Niemiec hitlerowskich, był więc niezbędny.

Zgodnie z tym, w pochodzącej z początku sierpnia 1944 roku odezwie wzywającej do jednoczenia wszystkich sił na rodzie dla realizacji programu PKWN Komitet Centralny PPR przypominał:

„Musimy uwolnić całą Polskę, każdy zakątek jej ziemi, spod panowania hitlerowskich zbrodniarzy. Musimy wnieść jak największy nasz wkład do rozgromienia Niemiec, musimy wyrąbać Polsce granicę na zachodzie po Odrę i Nysę”.

W ślad za tym szły organizatorskie poczynania, przygotowania i pomnażające nasz wkład do wyrąbywania granicy na Odrze i Nysie. Uzupełniono siły 1 armii WP. Tworzono także 2 armię.

Te dwie armie miały stanowić frontowy wkład sojusznicy Polski Ludowej w finalną już kampanię Radzieckich Sił Zbrojnych, rozpoczętą w połowie stycznia 1945 roku rozerwaniem frontu niemieckiego nad Wisłą, a zakończoną w 111 dni później ostatecznym zwycięstwem. Te aż dwie armie stanowiły efekt ogromnego wysiłku militarnego. Ale równocześnie, w skali ówczesnych zmagani, były to tylko dwie armie. Dwie armie obok dwudziestu radzieckich zaangażowanych w wyparcie Niemców z międzyrzecza Wisły i Odry.

Dwóch armii polskich nie starczyło na utworzenie samodzielnego frontu polskiego, działającego w ramach frontów radzieckich. Rzecz wszakże w tym, że w czasie bojów o ziemie polskie zostały użyte na takich kierunkach strategicznych, na których niosły nie tylko wyzwolenie, ale swymi czynnymi bojowymi wywierały wpływ na decyzje polityczne w sprawie granic Polski.

Oto w początkach lutego 1945 roku, kiedy 1 armia WP torowała sobie przez Wał Pomorski szlak ku walkom o Kołobrzeg i Szczecin, w Jalcie odbywała się konferencja „Wielkiej Trójki”, na której Churchill wystąpił jako przeciwnik naszego programu granicznego. Tylko, że od tego czasu, zrezygnował już z opozycji względem polskich praw do Szczecina. Ale tym bardziej teraz oponował, aż po następne spotkanie, już w Poczdamie, przeciwko granicy Polski na Nysie Łużyckiej. Oferował nam Nysę Kłodzką.

Bezpośrednio po zakończeniu konferencji w Jalcie, 2 armia WP, stanowiąca dotychczas odwrót zgrupowania wyzwalającego Pomorze, skierowana została na Dolny Śląsk. Najpierw stanowiła odwrót zgrupowania zdobywającego Wrocław (też w stonowanym przez premiera brytyjskiego). Zaś w kwietniu zajęła od cinek wywiadowe do operacji budziwskiej nad Nysą Łużycką. I po zakończeniu swych walk na terenie Łużyc, Saksonii i Czech, natychmiast powróciła nad Nysę Łużycką, obejmując straż nad tą rzeką polskich racji granicznych.

Na tych polskich żołnierzach nowożył się w Poczdamie Stalin. Tym godniejszy pamięci, wy daje mi się telegram generała Świerczewskiego, dowódcy 2 armii, skierowany do Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, w dniu zakończenia wojny: „Armie stworzyła partia. Chwała jej!”.

Dodajmy: PPR stworzyła program, o realizację którego zwyciężyła 2 armia.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ LUCZAK

„Kontroler“ hamulców

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie uzyskało patent na urządzenie służące do kontroli sprawności układu hamulcowego. Wynalazek ów może znaleźć szerokie zastosowanie we wszystkich przedsiębiorstwach użytkujących bezszynowe pojazdy mechaniczne wyposażone w hydrauliczne układy hamulcowe.

Pierwsza seria tego typu urządzeń, które samoczynnie sygnalizują kierowcy pojazdu niesprawność układu hamulców, została wykonana przez krakowskie MPK dla własnych potrzeb. Zostały one zainstalowane na samochodach marki „Warszawa” i „Zuk”, gdzie w pełni wykazywały swą przydatność. Jak oceniano po okresie próbnej eksploatacji tego sprzętu, powszechne zastosowanie urządzeń sygnalizujących niesprawność układu hamulcowego w pojazdach przyczyniłoby się wydatnie do wzrostu bezpieczeństwa na naszych drogach.

MPK w Krakowie gotowe jest przekazać dokumentację techniczną urządzenia przedsiębiorstwu, które podjęłoby jego produkcję. (WiT-API)

Prawo do obrony

Dokończenie ze str. 3

nej ucieczce) i to w obronie koniecznej jak najbardziej uzasadnionej. (...) Zdaniem Sądu sprawa osk. Wolskiego stanowi superklasyczny, podręcznikowy przykład zastosowania właściwej obrony koniecznej...”

Zygmunt Wolski został uniewinniony od zarzutu zabójstwa...

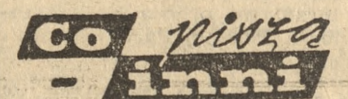
Piszemy szeroko o tej sprawie, gdyż w śledztwie — działaniu, które jest obroną konieczną, czasami bywa kwalifikowane jako przekroczenie granic tej obrony. Wolskiemu postawiono, jeszcze cięższy zarzut, chociaż stan faktyczny jego sprawy ustalony w postępowaniu przygotowawczym nieznacznie różnił się od stanu faktycznego zrekonstruowanego przez Sąd. Oskarżenie Wolskiego o zabójstwo opierało się głównie na następującej hipotezie:

„Oskarżony wybierając się na zabawę zabrał ze sobą specjalnie zastrzyżony nóż, a więc już wtedy przewidywał jego ewentualne użycie”.

Ustosunkowując się do tego stwierdzenia Sąd zauważył, że co drugi lub trzeci obywatel nosi przy sobie szczyrą i zwykłą obojętą, by być ostrą, gdyż tylko taki ma wartość użytkową. Fakt, że oskarżony zabrał na zabawę szczyrą, z którym zresztą — jak wielu innych mężczyzn — nie rozstawał się, nie może więc świadczyć przeciwko niemu. Tym bardziej, że oskarżony był człowiekiem spokojnym i kulturalnym. Podsumowując te wywody Sąd wyraził ubolewanie, że śledztwo przeciwko Wolskiemu nie zostało umorzone i że: „dopuszczono bezzasadnie do rozprawy”. Postępowanie takie może bowiem paraliżować dążenia obywateli do przeciwdziałania chuligaństwu i bandytyzmowi.

Z uznaniem należy więc mówić o ostatnich poczynaniach Prokuratury Generalnej i Komendy Głównej MO w zakresie likwidacji takich pomyłek, jaką popełniono prowadząc śledztwo w sprawie Wolskiego. Otóż pod koniec 1971 roku wymienione instytucje skierowały do prokuratury i komend pisma podkreślające konieczność prowadzenia m. in. instruktażu na temat pełnego wyjaśniania roli obywateli ingerujących w przestępstwa zjaski, „w celu zapobiegania zbyt jeszcze licznym przypadkom stawiania takich obywateli w charakterze podejrzanych o udział w zjasku oraz eliminowania w praktyce nietrafnych decyzji merytorycznych w przypadkach przekroczenia granic obrony koniecznej”. Ścisłe respektowanie tych wskazań z pewnością utrwali w świadomości obywateli — działających na rzeczładu i bezpieczeństwa — przekonanie, że prawo nie tylko w teorii jest po ich stronie. A to sprzyja społecznej aktywności w likwidacji przestępstw.

MICHAŁ ŁUCZAK



Ofiara kokainy?

Tragiczny epilog bezmyślnego zażycia narkotyku i śmierć 19-letniego Dariusza M. jest przedmiotem dochodzenia prowadzonego przez prokuraturę Dzielnicy Warszawa — Żoliborz.

W jednym z mieszkań przy ul. Kasprzycza — jak doniósł „Express Wieczorny” z 11 bm. — zebrali się wieczorem na tzw. prywatkę grupa młodzieży — troje dziewcząt i 5 chłopców w wieku ok. 20 lat. Na kilka godzin przed zabawą jeden z jej uczestników, Krzysztof G., zaproponował Dariuszowi M. proszek, po zażyciu którego będzie na zabawie w świetnym humorze. Krzysztof G., odpisał z butelki porcję jakiegoś

Celnym pomysłem Wydawnictwa MON było opublikowanie w związku z XXX-leciem powstania PPR i Gwardii Ludowej nowego, poszerzonego, skorygowanego i uzupełnionego wydania pracy Józefa Bolesława Garasa — „Oddziały Gwardii Ludowej 1942-1945”.

Autor dzieli tom na trzy części, z których pierwsza ukazuje rodowód społeczno-polityczny oddziałów walczących, druga przedstawia formowanie się poszczególnych jednostek, ich dzieje, działania oraz rejony akcji, ostatnia wreszcie przynosi ogólnie zestawienie wyników działalności bojowej i dywersyjnej GL i AL. Poza sporadycznymi przypadkami (chodzi o akcje przygotowane wspólnie z innymi formacjami) wyłączone obrazuje całość działań partyzantki ludowej. W sumie przynosi to książce przejrzystość, której cennym atrybutem są sumiennie opracowane aneksy, bibliografia, indeksy nazwisk i pseudonimów oraz nazw geograficznych.

Nielatwego zadania podjął się Władysław Kozaczek, pierwszy w naszym piśmiennictwie podejmując próbę szerokiego, całościowego omówienia genetyzacji hitlerowskich sił zbrojnych. „Wehrmacht 1933-1939”, to książka powstała w wyniku żmudnych studiów materiałów archiwalnych i piśmiennictwa obcojęzycznego, a usiłująca w szerokim aspekcie historyczno-polityczno wojskowym przedstawić dzieje Wehrmachtu od jego początków przez wszystkie przemiany organizacji i doktryny, przez ścisłe związki z ideą pełnej militarystyki społeczeństwa niemieckiego i jego faszyzacją, po pierwszą działalność bojową na wiel-

białego proszku i wręczył kole-dze.

W trakcie zabawy Dariusz M. zażył porcję proszku. Zebrany kolegom oświadczył, że jest to kokaina. Po 10 minutach Dariusz M. wpadł w amok: zaczął bić głową i pięściami o ścianę. Za chwilę stracił przytomność i upadł na podłogę. Natychmiast zawiadomiono pogotowie, a uczestnicy zabawy zaczęli stosować sztuczne oddechanie. Dariusz M. przed przybyciem pogotowia zakończył życie.

Śledztwo prowadzone przez prokuraturę zmierza do ustalenia pochodzenia źródła narkotyku i kręgu osób, które się tam zaopatrywały. Zakład Medycyny Sądowej nie wypowiedział się jeszcze, czy śmierć Dariusza M. spowodowała kokaina.

Podkreślić również należy, że na zabawę wszyscy uczestnicy przyszli już „pod rauszem”, a alkohol sprzyjał szerszemu zatruciu narkotykami. (cz)

Z książką na ty

MILITARIA

ką skalę przy napadzie na Polskę w 1939 roku. Waga tej pozycji jest szczególna: autorowi zależy bowiem na tym, by społeczeństwo nasze zostało pełniej uświadomione i uzbrojone w argumenty wyjaśniające, z jakim napastnikiem zetknęto się 1 września 1939 r. dla obrony już nie tylko granic, ale w ogóle narodowej egzystencji.

Z niemiecką satysfakcją wskazać można na kolejną, cenną, a w niektórych partiach wręcz rewelacyjną pracę Leszka Gondeka — „Działalność Abwehry na terenie Polski 1933-1939”. Problem polsko-niemieckich zmagani na tajnym froncie w latach trzydziestych po raz pierwszy doczekał się tutaj szerszego opracowania, ukazując realizację przez III Rzeszę podstawowych założeń politycznych wobec państwa polskiego drogami wywiadu wojskowego. Gondek dotarł do źródeł zezwalających mu na przedstawienie ogólnego zarysu agend niemieckiego wywiadu, ukazania ich organizacji, metod i poczynali osób z tych placówek na terenie państwa polskiego. Źródłami tymi w głównej mierze są materiały Oddziału II Sztabu Głównego, prasa okresu międzywojennego oraz dane z archiwów państwowych, jak też prace obcojęzyczne i częściowe opracowania polskie, tak krajowe jak i wydane na obczyźnie. Nader interesujące są rozważania autora o efektach działalności niemieckiego wywiadu wojskowego w Polsce, w powiązaniu z polskimi wewnętrznymi stosunkami narodowościowymi i z polską polityką zagraniczną i istniejącymi u nas systemami zabezpieczenia tajemnicy.

Jakby zbeletryzowanym przy czynkiem fragmentu tych poczynali niemieckich jest nowa pozycja Stanisława Strumpha Wojtkiewicza — „Piata kolumna w „Bristolu”. Jak się okazuje, słynny, przez architekta Marconiego wzniesiony hotel „Bristol” w Warszawie przez długie lata z uwagi na specyfikę swej działalności stanowił punkt, gdzie ogniskowały się i krzyżowały interesy wielu wywiadów; wywiad niemiecki miał tu swój udział szczególnie... Atmosfera zacisznych garsonier i apartamentów, luksusowy lokal restauracyjny, kobiety, zawsze

towarzyszące tak czy inaczej każdej aferze, kwiaty i trunki — stwarzały w sumie wyjątkowy klimat dla dywersyjnego działania. Tutaj przepływały z rąk do rąk brudne pieniądze, tu powstawały śmiałe koncepcje, tu w końcu pojawiali się wyżsi dostojnicy państwowi, z dowódcami wojskowymi włącznie. Autor zajął się kilkoma tylko wycinkami z tego bogatego zestawu, między innymi głośną aferą wytwórni filmowej DEF-y, sprawą aktorskich występów Olgi Czechowej, miłosnych powiązań generała Kasprzyczego, swoistymi interesami Banku Cukrownictwa, tajemnymi przejściami w podziemiach i na strychach budynku hotelowego...

Inny zupełnie typ wspomnień, szczerze, prawdziwego żołnierza, ale wspomnień częściowo właśnie z tych lat międzywojennych, prezentuje Józef Kuropieska, obecnie gen. dyw. w stanie spoczynku. W niesłychanie ujmujący sposób, ze swadą do świadczonego pisarza, Kuropieska snuje swoje „Wspomnienia dowódcy kompanii 1923-1934”, ukazujące nie tylko przebieg kariery wojskowej doświadczonego i zasłużonego dowódcy, ale i ówczesne stosunki krajowe, ze szczególnym uwzględnieniem atmosfery w armii.

A oto i nowa powieść Wacława Bilińskiego, który przed kilku laty tak bardzo udanym startem wszedł do naszej literatury. Ta nowa książka — „Los i łut szczęścia” — to również do problematyki wojennej, widzianej od strony psychologicznej — żołnierza skiego losu, z tym tak nieodrodnym potrzebny „lutem” — szczęściem. Wiosna roku 1945, już bliski koniec wojny, a tymczasem walka trwa, giną ludzie, rodzą się i gasną nadzieje, dobro i zło jak nigdy przemieszane ze sobą, depresje i nadzieje. Na takie tło rzucił Biliński swych bohaterów, tło, dodajmy, wywołujące się z autentycznością i nie tylko przekora tkwi chyba w oryginalnym motcie od autora: „Jeśli w fikcyjnych postaciach tej powieści dopatrzysz się Czytelnik podobieństwa do osób żyjących tym lepiej. A zatem powieść z „kluczem”? Być może.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

J. SIEMIONOW 17 mgień wiosny

— To już wyjaśniliśmy — powiedział Mueller. Scholtz, czy panu wszystko to dokładnie potwierdziło?

— Tak. Obergruppenfuhrerze. Zeznania Welwiga, który w ten dzień rozdzielił polecenia i kontaktował się ze służbą ruchu drogowego zostały już dostarczone.

— Dziękuję — powiedział Mueller.

Począł od Eismann i Scholtz wyjął, zapalił papierosa, podszedł do biurka. Siadł na skraju blatu, wszyscy pracownicy Gestapo przejęli od niego tę manierę — i zapytał:

— No, dobrze drobiazi się zgadzają, a ja wierzę drobiazgom. Teraz niech mi pan odpowie na jedno bardziej zasadnicze pytanie: gdzie jest ksiądz Schlag, mój drogi Stirlitz?

Stirlitz uśmiechnął się. Odwrócił się gwałtownie do Muellera i powiedział wzburzony:

— Od tego trzeba było właśnie zacząć!

— Ja wiem lepiej od czego mam zaczynać. Stirlitz. Rozumiem, że pan może być w tej chwili podenerwowany, ale nie należy zapominać o taktice...

— Obergruppenfuhrerze, pozwól sobie mówić z panem otwarcie.

— Pozwoli pan sobie? A ja tu nie mam nic do powiedzenia?

— Obergruppenfuhrerze, wiem, że stenogramy telefonicznych rozmów Bormanna trafiają na stół Himmlera po tym jak przejrzy je Schellenberg. Wiem, że pan może nie wypełniać rozkazów Reichsfuehrera. Nawet jeśli są one inspirowane przez pańskiego przyjaciela, a mojego szefa. Chcę wierzyć w to, że szofer Bormanna został aresztowany na bezpośrednie polecenie z góry. Jestem przekonany, że panu polecono aresztować tego człowieka.

Mueller spojrzął w oczy Stirlitza leniwie, ten jednak odczuł, że szef Gestapo cały się wewnątrz sprężył — spodziewał się wszystkiego, ale nie tego właśnie pytania.

— Dlaczego pan sądzi... — zaczął, ale Stirlitz znowu mu przerwał.

— Domyśliłem się, że polecono panu skompromitować mnie obójtnie jakim sposobem, żebym tylko nie mógł się więcej spotykać z Parteigenosse Bormannem. Widziałem jak pan to wszystko dzisiaj organizował — wszystko było niby jak zwykle, brak było może tylko właściwego zapachu do tej całej sprawy. Być może dlatego, że pan ewentualnie wie, kto jest zainteresowany w tym, aby położyć kres moim spotkaniom z Bormannem. Teraz nie mam czasu: mam dzisiaj spotkanie z Bormannem. Przypuszczam, że nie zechce mnie pan przed tym spotkaniem sprzątnąć...

— Gdzie pan się spotka z Bormannem?

— Koło muzeum przyrodniczego.

— Kto będzie prowadził jego wóz? Drugi szofer?

— Nie. Wiemy, że został on zwerbowany przez Gestapo, przez Schellenberga.

— Wiemy? Cóż za my?

— My, patrioci Niemiec i Fuehrera.

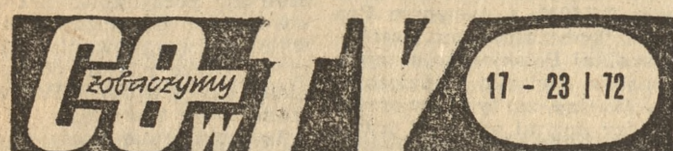
— Pojedzie pan na spotkanie w moim samochodzie, ze względu na pańskie bezpieczeństwo.

— Dziękuję.

— Wiozę pan do teczki magnetofon i nagra całą rozmowę z Bormannem. I omówi pan z nim przy okazji sprawę szofera. Ma pan rację: zmuszono mnie, abym aresztował tego kierowcę i zastósował w stosunku do niego trzeci stopień zastraszania. Potem wróci pan tutaj i przesłuchamy razem nagranie rozmowy. Samochód będzie czekał na pana w tym samym miejscu, koto muzeum.

— Jak pan sobie życzy — odpowiedział Stirlitz szybko rozważując wszystkie ewentualne komplikacje — ale może byłoby rozsądniej przyjąć inny wariant. Mieszkam w lesie. Oto mój klucz. Niech pan pojedzie tam. Bormann odwiedził mnie do domu ostatnim razem, jeśli ten aresztowany szofer przyznał się do tego, nie męczyłby mnie pan, mam nadzieję, przez te siedem godzin.

(cdn)



PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — „Zwierzyniec” — w programie m. in. filmy z serii „Augie Doggie” i „Wally Gator”; 17.25 — „Echo stadionu”; 17.55 — „Warszawska opowieść” — film prod. polskiej; 18.35 — Reportaż filmowy; 18.45 — „Eureka”; 20.05 — Teatr TV — Jerzy Szanowski — „Dwa teatry”; 21.35 — „Słuta warszawska” — koncert w rocznicę wyzwolenia Warszawy w wykonaniu Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

WTOREK

1 8.25 — „Sygnet z Syrena” (cz. węgierskiego filmu fab.); 12.45 i 13.55 — Przypomnienie Rolnicze — „Pomoc przy porodzie i pielęgnacja noworodka”; 16.40 — TV Ekran Młodych; 17.45 — Finałowy mecz koszykówki mężczyzn turnieju na wyzolenie Warszawy; 20.05 — Koncert jubileuszowy z okazji 5-lecia Teatru Wielkiego w Łodzi oraz soliści; 21.05 — „Gdzieś w Uwarowie” — reportaż ze Związku Radzieckiego; 21.15 — „Wieczór bez gwiazd” — film rozrywkowy; 21.45 — „Ex libris” — magazyn książek; 22.15 — „Świat w kamerze naszych reporterów”; 17.25 — „Miasta po latach” — film prod. radzieckiej; 18.15 — „Spotkania warszawskie” — program publ.; 18.45 — Lekcja j. franc.; 20.05 — „Człowiek i środowisko” — z cyklu „Ziemia planeta ludzi”; 20.40 — „Kocięta maski”; — scenariusz — Jerzy Partyka; 21.10 — „24 godziny”; 21.20 — Lekcja i. rosyjskiego (14); 21.45 — K.W.O. — „Nauczyciel” — radz. film fab.

ŚRODA

1 11.20 i 20. — „Joanna Seymour” — odc. III angielskiego filmu z serii „Szczęść żon Henryka VIII”; 13.40 — Z cyklu — „Wybieramy zawod”; 16.40 — Dla młodych widzów — Kino z komentarzem — „Wioska francuska” oraz film z serii „Ludzie z różnych stron świata”; 17.30 — „Magazyn ITD”; 17.40 — „W petach przepłó”; 18.10 — Z cyklu: „Poznajemy przyrodę” — film włoski pt. „Owady chrząszcze”; 18.25 — „Poszukiwania”; 18.45 — Magazyn oświatowo-wychowawczy pt. „Komu dwa”; 21.35 — PKF; 21.45 — „Światowid”; 22.15 — „Cukier i płyty” — reportaż z ZSRR.

2 17 — „Zwierzyniec”; 17.45 — „Portret miasta” — OTV Kraków na ekranie; 18.15 — „Wiele światła” — Uniwersytet Wiedzy Powszechnej — „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.45 — Lekcja j. ang. (14); 20.05 — „Ślaska inteligencja techniczna” — teleturniej; 21.05 — „24 godziny”; 21.15 — Klub Dobrych Roboty; 22 — „A póżniej rozdó”; 22.30 — Lekcja j. franc. (11).

CZWARTEK

1 13.50 i 14.30 — Mechanizacja rolnictwa — „Mechanizacja zabiegów ochrony roślin” (cz. I i II); 16.40 — „Ekran z brakiem” — w programie film z serii „Nad zatoką” (odc. III i IV); 17.45 — „A ja ciagle czekam” — piosenki Marceli Leiderovej; 18 — „Poligon”; 18.30 — TV Przegląd kulturalny; 18.50 — „Włodzimierz Lenin” — ra dziecki film dok.; 19.10 — „Przypominamy, radzimy”; 20.05 — Teatr Sensacji — Jerzy Janicki — „Umarłem, aby żyć”; odc. II — „Człowiek bez nazwiska”; 21.10 — „Profesor Dławiuda i jego uczniowie — opera kameralna. Giovanni Fausuello; 21.55 — „Znak jakości” — reportaż z ZSRR.

2 17.40 — „Opowieści burzyny”; 18.30 — „Klechy polskie” (kolor); 17.50 i 22.40 — „Scientist speaks” — j. ang. w nauce i technice; 18.20 — „Kwestia sumienia” — polski film telewizyjny (kolor); 18.50 — „Kuriery” — bułgarski

CODZIENNIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20: Dziennik lub Monitor — 19.30: oraz w programie 1: Politechnika — o g.dz. 15.20 i po godz. 22.25 z wyjątkiem soboty i niedzieli, (b)

HKS Bogdanka

Nowy klub sportowy powstał w Poznaniu

Wczoraj sport poznański wzbogacił się o nową jednostkę organizacyjną. Powołany został do życia Hokejowy Klub Sportowy Bogdanka, który działać będzie przy Państwowych Ośrodkach Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Poznaniu.

Zebranie powołujące do życia nowy klub, w którym liczny udział wzięli pracownicy POSTiW-u oraz grono zaproszonych gości, (znaleźli się tam rów-

ME w tyżniarstwie

Detronizacja mistrzów

W czwartym dniu mistrzostw Europy w tyżniarstwie figurowym zakończono jazdę obowiązkową kobiet. Bezkonkurencyjną okazała się w niej bronica tytułu mistrzowskiego 21-letnia Austriaczka B. Schuba. Po 6 figurach posiada ona ponad 130 pkt. przewagę nad drugą w klasyfikacji Szwajcarką Ch. Walter.

Mistrzyni Polski, Urszula Zielińska zaprezentowała się w piątek bardzo dobrze i po jeździe obowiązkowej zajmując 15 miejsce wśród 23 zawodniczek.

Mistrzami Europy w tańcach na lodzie zostali A. i E. Buck (NRF) przed obciami tytułu. L. Pachomowa i A. Gorszkowem (ZZSR). Brazowy medal zdobyli J. Sawbridge i P. Dalby (W. Bryt.). Nasi reprezentanci T. Weyna i P. Bojańczyk uplasowali się na 9 miejscu. (t)

dalekopisem

TURNIEJ KOSZYKARZY

W drugim dniu rozgrywanego w Warszawie międzynarodowego turnieju koszykarzy padły następujące wyniki: Sofia wygrała ze Skra (W-wa) 84:52 (37:33). Moskwa pokonała Legię (W-wa) 125:63 (65:25). AZS (W-wa) wygrał z Hel sinkami 83:54 (28:18), a Polonia (W-wa) pokonała Budapeszt 92:74 (41:36).

JUNIORZY WALCZA O MISTRZOSTWO

W Madonna di Campiglio rozpoczęły się w piątek narciarskie mistrzostwa Europy juniorów w konkurencjach alpejskich. W pierwszym dniu rozegrano bieg zjazdowy. W konkurencji chłopów triumfował 18-letni Włoch E. Plank. 1:26.17.

W biegu zjazdowym dziewcząt zwyciężyła P. Emonet (Francja) — 1:14.16. Reprezentanci Polski nie odegrali poważniejszej roli.

K. SCHRANZ TRIUMFATOREM W KITZBUHEL

W Kitzbuehel rozpoczęły się w piątek zawody narciarskie w zjazdowych konkurencjach mężczyzn. Tego dnia rozegrano bieg zjazdowy na trasie długości 3720 m. Zwycięzca tej konkurencji stał weteran światowej elity zjazdowców, 33-letni Austriak K. Schranz, który wyprzedził o 0,25 sek. Francuza H. Duvalida oraz o 1,15 sek. mistrza świata w zjeździe — Szwajcarka B. Russi. (t)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1972 r. odeszł od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., nasz ukończony ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, śp.

STANISŁAW PIECHOWIAK

ur. w Sarbinowie k. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrzebi

córka i synowie z rodzinami

Poznań, Palacza 27 m. 5.

3746z

† W dniu 13 stycznia 1972 r. zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

HELENA ROGALSKA

z domu DUCHOWSKA
primo voto ZIELIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w Pobjedziskach, w dniu 16 stycznia br. o godz. 14.

Strapiona

RODZINA

Poznań, ul. Kilińskiego 12 m. 7a.

3690z

† W dniu 13 stycznia 1972 r. zmarła, opatrzonej Sakramentami św., nasza dobra, ukochana i troskliwa siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

z ADAMCZYKÓW

JOANNA WITKOWSKA

wdowa po śp. WŁADYSŁAWIE lek. wet.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 13 na cmentarzu komunalnym Miłostowo - Główna.

W głębokim smutku pogrzebi

siostry, bracia i rodzina

3726z

Coraz więcej ślizgawek

Dzięki dobrym warunkom atmosferycznym, młodzież i dorośli mają w Poznaniu do dyspozycji coraz więcej lodowisk. Zakładają je dyrekcje szkół, przy czynnej współpracy z rodzicami komitety blokowe i osiedlowe a także niektóre kluby sportowe.

Według informacji uzyskanych w poszczególnych przydzielach dzielnicowych rad narodowych, w Poznaniu czynnych jest już kilkanaście lodowisk. I tak Nowe Miasto dysponuje 11 lodowiskami, zaś 3 następne są w przygotowaniu. Władza — 9, Jeżyce — 10, Grunwald — 14, 5 w przygotowaniu) oraz Stare Miasto — 10 (2 w przygotowaniu). Przy niektórych lodowiskach zorganizowane zostały bufety, gdzie można zaopatrzyć się w gorący napój. Warto byłoby aby wszystkie lodowiska, tam gdzie istnieje ku temu warunki, zatrudniły się o takie mini-bufety. Ponadto chcielibyśmy zwrócić uwagę na potrzebę zapewnienia opieki nad młodzieżą, korzystającą z tych lodowisk. Mogą to być członkowie komitetów rodzicielskich lub też blokowych, a powinni oni dyżurować zwłaszcza w godzinach popołudniowych i wieczornych, kiedy na lodowisku ruch jest bardzo duży i o wypadkach nie trudno.

Również z województwa nadchodzą sygnały o zakładaniu lodowisk, ale dotyczy to przede wszystkim większych ośrodków. A przecież młodzież wsi czy też małych osiedli, także chce korzystać z uroków zimy i trzeba jej w tym pomóc, a jednocześnie przeszkodzić w ślizganiu się po lodzie na stawach i jeziorach. O niebezpieczeństwie nie trzeba chyba nikogo przekonywać. (s)

Następcy Kegela i Czechowskiego

Szkołka kolarska w Lechu

Sekcja kolarska poznańskiego Lecha, już od wielu lat należy do czołowych tego typu jednostek w kraju. Takie nazwiska jak Marian Kegel, Zenon Czechowski czy Leszek Kluj, szeroko są znane w kraju i poza jego granicami. Dużo uwagi działacze i trenerzy Lecha poświęcają również sprawom szkolenia młodzieży, która ma kontynuować pasmo sukcesów swoich starszych kolegów.

Jednym z bardzo cennych przedsięwzięć było zorganizowanie szkoły kolarskiej, wspólnie z Wydziałem Oświaty Prezydium DRN Stare Miasto, DKKFIT z tej samej dzielnicy i kierownictwem szkoły podstawowej nr 60 w Poznaniu. W tej właśnie szkole nauczycielem wst. Zbigniew Szymański, będący jednocześnie instruktorem w sekcji kolarskiej Lecha.

Szkołka kolarska Lecha rozpoczęła swoją działalność w listopadzie ubiegłego roku. Po badaniach lekarskich i odpowiednich testach do szkolenia kolarskiego zostało zakwalifikowanych 22 chłopów (roczniki 1958, 59 i 60) wywodzących się z klas V i VI i VII. Jednak działalność szkoły uwarunkowana była dostarczeniem odpowiedniego sprzętu. I tutaj z pomocą pośpieszyli inicjatorzy. Wydział Oświaty Prezydium DRN Stare Miasto zakupił 9 rowerów, 3 dalsze ufundowali ZSZ. KKS Lech przekazał szkółce 3 rowery a ponadto młodzież otrzymała do swej dyspozycji inny sprzęt jak dresy czy koszulki, zakupione m. in. z funduszy szkoły.

Zajęcia z młodzieżą prowadzone są dwa razy w tygodniu we wtorki i czwartki i obejmują m. in. ćwiczenia i gry sportowe oraz zajęcia teoretyczne. Kiedy tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne, przyszli mistrzowie doświadcza „stałowych rumaków” i wyruszą na normalny już trening znowy. Plan zajęć opracowany przez Zbigniewa Szymańskiego został skonsultowany z trenerem sekcji kolarskiej Lecha. Każde zajęcia oraz po stepy chłopów notowane są w specjalnych dzienniczkach zaś kontrolę nad całością sprawuje kierownik Szkoły Podstawowej nr 60 Zbigniew Sobczak.

Już pierwsze miesiące działalności szkoły dowiodły, że inicjatywa jej organizacji była ze wszech miar słuszną i powinna przynieść realne korzyści w postaci dochowania się przez Kolejowy Klub Sportowy Lech, klasowych zawodników. Dobrze byłoby, aby inne kluby wykorzystwały doświadczenia działaczy Lecha i zorganizowały podobne szkoły nie tylko wreszta kolarskie. Współpraca na linii klub — szkoła, zawsze powinna przynieść dobre rezultaty. (s)

Dnia 12 stycznia 1972 r. zmarł pracownik, członek naszej Spółdzielni

TADEUSZ SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15. I. 1972 r. o godzinie 11.30 w Mosinie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Rada — Zarząd i Pracownicy

WSP „Transped” w Poznaniu.

K380

W dniu 12 stycznia 1972 r. zmarł nasz kolega i towarzyszy

mgr ALEKSY MIKULICZ

starszy wykładowca Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych UAM, kierownik zespołu języka rosyjskiego.

Zegnamy Go z ogromnym żalem

LEKTORZY

Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 stycznia 1972 r. o godz. 13.25 na cmentarzu na Junikowie.

3740g

Dnia 12 stycznia 1972 roku zmarł tragicznie

HENRYK SOBÓTKA

długoletni pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9.

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy

Oddział II WP PKS w Poznaniu.

K379

Praca Nauka

Opiekunka do 2-letniego dziecka potrzebna. Osiedle Piastowskie 56 m. 4, po godz. 17. 3747g

Krawka lub krawcową do szycia damskich płaszczy i prochowców — zatrudnić na stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3682g.

Ogrodnik, doświadczony sadownik, wykonuje fachowe cięcia, spryskiwanie drzew, krzewów owocowych. Telefon 673-868. 2871gpr

Pomoc domowa z gotową żywnością, ewentualnie 5-6 godzin. Poznań, Kancelarska 2 m. 1. 2267g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejszców — lekcje sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 2314g

Tańców towarzyskich — wycucia Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a — parter. 2267g

Kupno Sprzedaż

Kupię większą ilość klatek do norek. Eugeniusz Albrecht, Poznań, Piaskowa 57. 3269g

Nowy kożuszek damski, średni rozmiar, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3401g.

Okazja! Sprzedam odlewki żeliwa, pełne wyposażenie, miasto powiatowe. Zamówienia na około pół roku — zapewnione. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2447g.

Kożuszek męski nowy, na wysokię sprzedam. Tel. 516-84, od godz. 16-17. 3463g

Sprzedam konia klacz, 11 lat oraz mleczną krowę. Złotkowo 13. 3412g

Ciągnik „Ursus C-328” — może być nie na chodzie, kupię. Henryk Barnat, Dębina 43, pow. Łańcut, woj. rzeszowski. K359

Lokale

Pełnokomfortowy pokój dwuosobowy w domu jednorodzinnym, najchętniej studentom — wynajmę. Telefon 425-81, godz. 18-22. 3377g

Na wspólny pokój z c. o. — przyjmę. Tel. 479-53. 3278g

Zamienię mieszkanie M-4 z garażem, spółdzielcze, w Zielonej Górze — na podobne lub dwa oddzielne mieszkania w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, tel. 219-94, wieczorem. 2334g

Nieruchomości

Sprzedam dom 2 pokoje, kuchnia, domek gospodarczy, 0,8 ha ogrodu zadrewnionego, (szkoła, kościół, PKS na miejscu). Jastrząb — Radomicko 35, poczta Lipno, pow. Leszno. 1968p

Dnia 12 stycznia 1972 roku zmarł nagle w 54 roku życia nasz najukochańszy mąż, ojciec i teść

ALEKSY MIKULICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 stycznia br. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrzebiona

żona z dziećmi i synową

Poznań, ul. Matejki 60.

Dnia 12 stycznia 1972 roku zmarł

JERZY KRAJNIAK

długoletni pracownik naszego Zakładu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 15.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Kierownictwo, Pracownicy

Inspektoratu PZU w Obornikach.

3710z

† W dniu 14 stycznia 1972 roku zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 83 nasz ukończony ojciec, teść i dziadek

BRONISŁAW NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrzebi

córka, syn, synowa i wnuczka

Poznań, ul. Kanłowa 7.

3700g

† W dniu 21 grudnia 1971 r. zmarła nagle, opatrzonej Sakramentami św., moja najukochańsza żona, kochana matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 61

MARIA MENCEL

z domu JÓZEWICZ

Pogrzeb odbył się w czwartek, dnia 23 ubm. o godz. 14 z domu żałoby, 22 Stycznia 26.

Stroskany

mał z rodziną

114z

UWAGA!

P. T. HODOWCY LISÓW!

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI W POZNANIU, ul. Obotrycka 61

zawiadamia, że w miesiącu styczniu 1972 roku

ZAKUPI KAŻDĄ ILOŚĆ SKÓR LISÓW HODOWIANYCH — niezakontraktowanych

JEDNOCZESNIE INFORMUJE SIĘ, ŻE PUNKT SKUPU LISÓW I NOREK HODOWIANYCH czynny będzie począwszy od 17 stycznia br. w każdy czwartek — w godzinach od 8—14.

PROSIMY HODOWCÓW O TELEFONICZNE UZGODNIENIE TERMINÓW SPRZEDAŻY SKÓR.

K143

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w GŁOGOWIE

Al. Wolności nr 2, tel. 491-3, woj. zielonogórskie

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

- Przenośniki taśmowe — 8-metrowe, w cenie 23 tys. zł oraz 10-metr., w cenie 29.850 zł.
- Ładowacze czołowe „Tur”, w cenie 26 tys. zł.
- Przyczepy dźwigowe K-2, w cenie 15.000 zł.
- Betonarki elektryczne 150-litrowe, w cenie 10.400 zł, oraz spaliny, w cenie 16.300 zł.
- Gładzarki do cylindrów, w cenie 52.100 zł i 13.300 zł.
- Szlifarki 50-300, w cenie 5.250 zł.
- Szafy narzędziowe — modelarskie, w cenie 23.960 zł.
- Podnośniki samochodowe hydrauliczno - pneumatyczne o udźwigu 5 ton, w cenie 31.550 zł.
- Wentylatory kpl. — 1000, w cenie 4.033 zł.
- Płyty pilśniowe i laminowane.

K10277



„KOZIOŁKI” spełnia Twoje marzenia. W jutrzejszym losowaniu MOŻESZ ZOSTAĆ SZCZĘŚLIWCEM. K286

Zguby Różne

Zgubiono w dniu 13. I. 1972 r. na trasie ul. Złota — plac Wielkopolski, zegarek damski marki „Czajka”. Znalazca wynagrodzony. Poznań, Klasztorna 5/6 m. 3. 3714g

Uwaga — wytnij, zachowaj. Wykładanie wykładzin podłogowych, układanie parkietów oraz mechaniczne cyklinowanie, konserwacja lakierami chemoutwardzalnymi — wykonuje Rzemieślnicza Spółdzielnia. Zaopatrzenia i Zbytu Zdunów i Usług Budowlanych, ul. Drzewna 29a, tel. 326-58. 3655g

Samochód Warszawa, oddam do remontu. Możliwość wykonania również na miejscu. Poznań, Żeromskiego 7. 3685g

Matrymonialne

Wdowa, kulturalna (renta, mieszkanie) znana emeryta, lat 64. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2179g.

Rozwiedziona 43 lata, przy stojna, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1984p

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15-19. 2476g

Rozwiedziona, lat 39 z córką, posiadająca wille jednorodzinna z garażem pozna odpowiedniego pana do lat 46 z samochodem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1142g.

Dnia 12 stycznia 1972 r. zmarł wychowanek naszej Szkoły, drogi kolega, uczeń klasy VIb

JACEK HERRMANN

Z bólem Go żegnamy.

Kierownictwo, Grono Nauczycielskie, Komitet Rodzicielski i Koledzy Szkoły Podstawowej nr 44 w Poznaniu.

3719z

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 stycznia 1972 r. po ciężkich cierpieniach zmarła opatrzonej Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa, babcia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

ELEONORA KLUCZYŃSKA

z domu GULIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrzebi córka, zięć, wnuk i rodzina

Poznań, Kazimierza Wielkiego 14a.

3711g

Dnia 13 stycznia 1972 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 54

PELAGIA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrzebiona

RODZINA

Poznań, Słowackiego 34 m 15.

3767g

† W dniu 14 stycznia 1972 r. zmarł nagle w wieku 76 lat mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, nasz ojciec, dziadek i teść

TOMASZ KRZYSZKOWIAK

były pracownik PKP, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 15 na Starolece.

W głębokim smutku pogrzebiona

RODZINA

3780z

TEATR

POLSKI — g. 19 „Powrót Odyssa”

NOVY — g. 16 „List z tamtego świata”

OPERA — g. 17.30 „Orfeusz w piekle” (przedst. zamknięte)

OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”

MARCINEK — g. 17 „Ludowa szopka polska”

KINA

MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 17, 20 „Trad” (pol. 16 l.)

APOLLO — g. 12.15, 14.30 „Bul-litt” (USA 16 l.)

BAŁTYK — g. 9.30, 12.15 „Kłeska atamana” (radz. 14 l.)

„Poskromienie złośnicy” (USA 14 l.)

CZERNASTKA — g. 10, 12, 14 „Był tu Willie Boy” (USA 16 l.)

„Narkotyk” (franc. 18 l.)

GONG — g. 10, 12, 16 „Motodrama” (pol. 11 l.)

„Polowanie na muchy” (pol. 18 l.)

GRUNWALD — g. 15, 17 „Gwiazda południa” (ang. 11 l.)

„Narcyzowa pirata” (franc. 18 l.)

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Zandarm się żeni” (franc. 11 l.)

KOSMOS — g. 17 „Popierajcie swego szeryfa” (USA 11 l.)

„Młotne przygody Moll Flanders” (ang. 18 l.)

MALTA — g. 16, 18 „Pogromca zwierząt” (rum. 14 l.)

„Kardiogram” (pol. 16 l.)

MINIATURKA — g. 15.30 „Pierścień Księżnej Anny” (pol. 11 l.)

„Kto wierzy w bociany” (pol. 16 l.)

OLIMPIA — g. 18, 20 „Wielkie wakacje” (franc. 11 l.)

OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Wielkie wakacje” (franc. 11 l.)

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Damski gang” (ang. 16 l.)

PAŁACOWE — g. 13 i 16 imprezy noworoczne dla dzieci

„Dwoje na huśtawce” (USA 16 l.)

PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Akcja Brutus” (pol. 14 l.)

RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Zerwanie” (franc. 18 l.)

RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Nowa misja korsarza” (franc. 11 l.)

SCALA — g. 16 „Ucieczka King Konga” (lap. 11 l.)

„Jestem niewiernym mężem” (franc. 18 l.)

TECZA — g. 15.30 „Jezioro stare sowy” (NRD 11 l.)

„Nie lubię poniedziałku” (pol. 11 l.)

WARTA — g. 10, 12.30 „Inwazja potworów” (jan. 11 l.)

„Zabójcy” (USA 18 l.)

WYŚWIECZ — g. 15.30, 18, 20.15 „Zandarm się żeni” (franc. 11 l.)

WILDA — g. 10, 13, 17.15, 20 „Maverling” (franc. 14 l.)

WRZOS (Mosina) — g. 17 „Wywołanie” I i II cz. (radz. 14 l.)

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Colorado — USA”

KONCERTY

AULA UAM — g. 11 — II koncert „Pro Sinfonica” III stopnia: dyrygent — Renard Czajkowski, soliści: Edward Auer (USA) — fortepian, Genowefa Zioblińska — sopran (ucz. PLM im. Chopina) — Chór żeński „Pro Sinfonica” z Nowego Tomysła i Grodziska.

DYŻURY

SZPITALA: internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 8; laryngologia — ul. Przybyłowskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 566-66; dla Poznania porady lekarskie tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 4; Bukowa 8 i Ugory 16 — całonocna; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 566-66; Podstacje w Luboniu tel. 09 i 566-66; w Swarzędzu tel. 299 i 566-66; — czynne całonocnie.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całonocnie; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15-23 niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedz. i święta — całonocnie; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 — całonocnie; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — całonocnie.

Punkty Pomocy Wieczorowej w godz. 18-22 niedz. i święta od 13-22: Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mikolajewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).

Telefon Zaufania nr 566-87 i 577-51.

Porady Przeciwalcoholowe. tel. 539-18.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (cała doba); dzwiny nocne: Główna 33, Starolecka 79, Dzierżyńskiego 304, Kórnicka 24.

Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 748 od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1222 m; 7.45 Sportowe wieści na start; 8.08 W naszym domu; 8.15 Melodie na zamówienie; 8.22 Co słychać w kraju i na świecie; 8.30 Koncert żywych: 8.45 Promocujemy informujemy, przypomniemy; 9.15 Dla III-IV (wch. muzyczne); „Węgierskie rytmy”; z cyklu: „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Z muzyki baletowej; 10.05 „Szkoła uczuć”; „Hania” — fragment noweli H. Sienkiewicza; 10.25 Tańce XIX-wiecznych karnawałów; 10.50 Nowości nauki radzieckiej: 11.15 Dla kl. VII (historia): „Wycieczka do muzeum” — reportaż z Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego; 11.30 Uśmiech niii się — gra zespołu „Hagaw”; 11.49 ABC rodziny; 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 13.15 Dla klas III-IV (język polski): „W warsztacie mistrza Bałazara” — słuch; 13.20 Z różnych republik Kraju Rad; 13.40 Wieści lepieli, taniej; 14.15 Czy znasz te książki; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Go dzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Czas i ludzie” — aud. o problemach ZBoWiD-u; 16.20 600 sekund piosenek żołnierskiej; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 19.30 Wędrowni muzycyści po kraju; 20.30 Muzyczny lalek; 21.00 Wieczorek przy mikrofonie; 22.30 „W 80 minut dookoła świata” — magazyn muzyczny; 23.10 „W 80 minut dookoła świata” — cd.; 0.10 Koncert żywych od Polonii za granicami dla rodzin w kraju.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Wesołe rytmy; 8.35 „Warszawa 1945 roku”; 8.55 Z Wesołowskim na wesoło; 9. „Łódzki kolowrotek muzyczny”; 9.35 „Pierwsza próba” — rep.; 9.55 Przeboje starego kontynentu; 10.25 Magazyn literacki „To i owo”; 11.15 Pieśni złotej trąbki gra Eddie Calbert; 11.25 Koncert chopinowski z nagr. J. Smidowicza; 13.15 Czar dobrych gospodarzy; 13.20 Gra Poznańska Pietnastka Radia; 13.40 „Szczęśliwe” — fragment książki pt. „Jeszcze słychać śnieg i rżnięcie koni”; 14.05 E. Nie-wiaki prezentuje nowości radzieckiej muzyki rozrywkowej; 14.30 Mały relaks — „Był taki dzień bardzo dawno” — humoreski; 14.45 „Blekita sztafeta”; 15 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15.25 Albert Roussel: III Symfonia z-moll; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 „Radiostop Wielkopolski”; 17.25 „Głasiła szafa”; 17.55 Radiostop: 18.10 Felieton G. Górnickiego pt. „Przed zjazdem pisań”; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język franc. — „Des machines et des hommes”; 19.30 Zapowiedź wieczoru literacko-muzycznego; 19.31 „Mawtysław”; 20.01 Recital tygodnia; 20.35 Samo życie; 20.45 Radiostop; 21.10 Melodie rozrywki; 21.20 Przegląd filmowy — Kamera; 21.35 „Budapest na bl. tach”; 22.33 Na dobranoc; 22.45 Radiokabaret; 0.10 Koncert żywych Polonii zagranicami dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Opola.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

„L-4” w nowej wersji

Zarządzeniem Ministerstwa Zdrowia i b.m. wprowadzono w całym kraju nowy wzór zaświadczenia o czasowej niezdolności do pracy. Został on opracowany przez Instytut Medycyny Pracy w Łodzi. Praktyczny egzamin zdawał on przez okres roku, właśnie w tym mieście.

Druk jest znacznie mniejszy od poprzedniego, zawiera jednak więcej informacji, pozwalających m.in. ustalić, czy występujące u pacjenta schorzenia mają związek z miejscem zamieszkania czy środowiskiem pracy, czy choroba jest wynikiem poprzedniej (ważne np. przy epidemiach i związanym z nimi powikłaniem) wy-magającymi zorganizowania opieki odpowiednio do potrzeb i miejsc w szpitalach itp. Przy zastosowaniu maszyn liczących druki te pozwalają na szybkie przygotowanie informacji, jak kształtuje się absencja chorobowa.

Udogodnienia w zakresie opracowywania zestawień statystycznych nie interesują jednak pacjenta. Co zatem nowy druk przynosi nowego dla bezpośrednich jego użytkowników?

Nowe formularze zaświadczeń o czasowej niezdolności

Przed wyjazdem do NRD

Gdzie wymieniać złote na marki

Nowe przepisy o przekraczaniu granicy na Odrze i Nysie wzmogły znacznie ruch turystyczny.

W związku z tym, a dla ułatwienia wyjazdu do NRD zwiększono w Poznaniu i województwie liczbę placówek sprzedaży i zakupu środków płatniczych (wymiana złotych na marki i odwrotnie).

W Poznaniu wymianę złotych na marki prowadzą dwa oddziały Narodowego Banku Polskiego przy al. Marcinkowskiego 12 i ul. Czerwonej Armii 81 (codziennie w godz. od 7.45 do 12, a w soboty w godz. od 7.45 do 10.30), oraz placówkę: „Orbis” przy ul. Swierzewskiego 14 (10-18, w soboty 10-16), Oddziału Obsługi Podróżnych i Turystyki, pl. Wolności 3 (10-18), Polskiego Związku Motorowego, ul. Libelta 26 (8-15, w soboty 8-13), PTTK, Stary Rynek 91 (8-15, środy 8-17, w soboty 8-13), „Sports-Tourist”, ul. Ratajczaka 44 (11-15.30 w soboty 10-13.30), „Turysty”, ul. Wodna 23 (7.30-15, w soboty 7.30-13) i „Gromady” ul. Dąbrowskiego 32 (10-16, w soboty 10-14). (an)

Paragraf 9 instrukcji Ministerstwa Zdrowia (nr 30/71) z 14 grudnia 1971 r. głosi: „Z uwaga na to, że w zaświadczeniu według wzoru Mz/L-4a nie ma rubryki „zdolny do pracy”, wniosek zakładu pracy, lub organu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, lekarz wydaje zaświadczenie w tej sprawie na formularzu Mz/L-1 lub na blankiecie z pieczęcią zakładu społecznego służby zdrowia”.

A więc — dodatkowo wypełniany formularz. Z rozmów przeprowadzonych z lekarzami wynika, że nowy druk zdaje egzamin, jeśli w ślad za nim pójdą uprawnienia lekarza w zakresie wydawanych zwolnień od pracy (zamiast dwa razy po trzy dni — od razu sześć), a placówki służby zdrowia wyposażone zostaną w sekretności medyczne. Dotyczy to również szpitali, na których spocznie teraz obowiązek pilnowania, by zaświadczenie, że pacjent został przyjęty do szpitala, a następnie L-4 do-

dedykowany Zakładom Mechanicznym „Ursus”. Scenariusz L. Kańska i T. Aleksandrowicz; 2.50 — Dziennik TV i wiadomości sportowe; 22.10 — Program filmowy: 22.30-24 — Sprawozd. z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie (Goeteborg, kolor).

PROGRAM II: 16.20 — Telepiłta z Bukaresztu; 17 — Spraw. z Międzynarodowego Turnieju w koszykówce mężczyzn „Turniej Wyzwolenia”; 18.45 — „Kraina mlekiem płynąca”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Świat, który nie może zginąć” — film oświatowy; 20.45 — 24 godziny; 20.55 — Arcydzieła muzyki operowej „Carmen” Bizeta. Filmowa wersja opery; 23.45 — Program II proponuje.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8 — TV Kurs rolniczy — Ekonomiczna produkcja trzody chlewniej; 8.35 — Przypomnienia radzimy; 8.45 — PKF: 9 — Dla młodych widzów — TV Klub Śmiały „Olimpijski tor”; „W puszczy” — film z serii „Przygody psa Cywila”; Sekretarz rodziny; Dwutygodnik Dobrych Wiadomości; 10.20 — Z cyklu „Wizerunki miast”; „Spotkania plackie”; 10.55 — Warszawa w obudowie i piosenie — program wg scenariusza M. Korotyńskiej; 11.25 — Sprawozdanie z magazynu sportowy (W-wa, Poznań) — wóz; w przerwie ok. 11.50 — Dziennik; 13.30 — Dla dzieci — „Autobus czerwony” — koncert Dzieci cych Zespołów Artystycznych; 14.20 — „Węgiel, lancet i hobby” — teleturysta; 15.10 — Przemiany; 15.40 — „Z dzieł w zamku” — film TVP; 16.10 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie — pokazy mistrzów (Goeteborg, kolor); 16 — Z cyklu „Inna twarz pomnika”; „Żywoty pań sławnych”; „Miłosci pani Gabrieli”; 19 — „Ballada o Trombicie” — reportaż Eugeniusza Pachy; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Człowiek z M-3” — film fab. prod. polskiej; 21.35 — Magazyn sportowy; 22.05 — Estrada literacka — Zbigniew Jerzyzna — „Z ruin powstała”; 22.40 — Wyniki losowania Koziołków.

PROGRAM II: 15.30 — Dla młodych widzów — „Piosenki z Karl-Marxstadt, Koncert Pionierskiego Zespołu Pieśni i Tańca; 16.30 — Studjo Przebojów — Program TV NRD; 17.25 — Ze starego kalendarza — z cyklu „Krańko mało naly”; 17.55 — Iwan Grozny — radziecki film fab. cz. II; 19.20 — Do bronie i Dziennik; 20.05 — Scena Monodram — „Urywki swego losu”; Zofia Nałkowska; 20.55 — Inauguracja roku kulturalnego — „Gdzieś pod Kaliszem” — reportaż; 21.20 — Począwszy koncert J. S. Bacha — w wykonaniu Haliny Czerny-Stefanek; 21.35 — Refleksje na obranoc — Tyrana i artysta.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 9-9.30 — Dla szkół — Geografia kl. V — „W cieniu wulkanów”; 9.55 — Dla szkół — Zoologia kl. VII „Owady”; 10.30 — „Oto do M-2” — Nowela filmowa prod. TVP; 10.55 — 11.25 — Dla szkół — Geografia kl. VII — „Niemiecka Republika Demokratyczna”; 12.45-13.15 — Dla szkół — Biologia kl. IV licealne; 13.15 — Film krótkometrażowy; 13.55 — Film krótkometrażowy; 14.15 — Redakcja Szkolna Zapowiada; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Teatr Młodego Widza — „Dzieje Tristana i Izoldy” — odzworzył Józef Bedier. Wykonawcy aktorzy scen warszawskich; 17.35 — „Spotkania z przyrodą”; 18 — „Jak urządzić mieszkanie” — program z cyklu „Mieszkanie”; 18.30 — „Pegaz” — magazyn kulturalny; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20.20 — „Z wizytą u Was” — program

Mimo ataku mrozu

Normalna praca na budowach i na węzle PKP

W związku z naszym ostatnim mrozem zainteresowaliśmy się, czy nie wpłynął on ujemnie na przebieg prac wykonywanych na najważniejszych obiektach w naszym mieście.

Na terenach budowy osiedla Rataje dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 była na nadejście mrozów przygotowana wcześniej i skierowała zatrudnionych przy montażu i innych pracach wykonywanych na wolnym powietrzu do różnych prac wykończeniowych w budynkach. Tych prac wykończeniowych jest sporo, m.in. wstawianie okien, wykonywanie ścianek wewnętrznych, układanie posadzek itp.

Przeważająca większość pracowników korzysta z posiłków regeneracyjnych, które dostarczane są w termosach. Zadbano też o odzież ochronną.

Pracownicy z Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych, zatrudnieni przy budowie wiaduktu na Górczynie są dobrze wyposażeni w ubra-

nia ochronne. W związku z mrozem skierowano większość załogi do rozbiórki potężnych rusztowań. Nie ma na tej budowie posiłków regeneracyjnych, ale to dlatego, że pracownicy nie chcą partycypować w pokrywaniu części należności za nie.

Na budowie prowadzonej przez to samo przedsiębiorstwo na odcinku między Mostem Uniwersyteckim a Teatralnym nie prowadzi się najbardziej uciążliwych w czasie mrozów prac, m.in. betonowania. Przewidziano dla pracowników dogodniejsze czynności, m.in. montaż rusztowań i deskowania dla przygotowania frontu robót, związanych z wykonywaniem płyty nośnej tunelu. Jeśli mróz spadnie do kilku stopni, przedsiębiorstwo skorzysta z oferty DOKP i przystąpi, mając zabezpieczoną parę podstawowych lokomotyw, do wykonywania płyty betonowej.

Posiłki regeneracyjne przewidziano tu dla pracowników zatrudnionych — dłużej niż normalnie — przy betonowaniu. Inni mogą je otrzymywać przy częściowej odpłatności.

Atak mrozu spowodował duże zakłócenia w komunikacji kolejowej w całym kraju. W okręgu poznańskim nie notuje się jednak poważniejszych perturbacji.

Jak nas zapewnił naczelnik stacji Poznań — Główny, kilkostopniowe mrozy nie zakłóciły pracy na dworcu. Przebiega ona normalnie. Wszystkie urządzenia działają dobrze. Zdarzają się opóźnienia pociągów, ale tylko dalekobieżnych. Wczoraj np. 40 min. spóźnił się pociąg z Przemyśla. Opóźnione były również pociągi z Warszawy oraz pociąg relacji Wrocław — Szczecin.

Innych komplikacji nie notuje się. Kolejarze są w ciągłym pogotowiu, aby w razie wzmagającego się mrozu móc w porę interweniować. Kulminacyjna fala mrozu dopiero do nas dotrze. Może to nastąpić już w ciągu najbliższej doby. (wn)

570 miejsc w pokojach, 485 w gastronomii

Poznań otrzyma hotel „Orbis”

Długotrwałe starania Prezydium RN Poznania o budowę hotelu zostały uwieńczone sukcesem. Ostatnio bowiem władze centralne zatwierdziły tę tak potrzebną dla miasta inwestycję.

Kilkunasto kondygnacyjny gmach, którego inwestorem będzie Zarząd Inwestycji Hoteli „Orbis” w Poznaniu, zlokalizowano między ulicami Marchlewskiego i Kościuski w pobliżu Dzierżyńskiego. (w miejscu, gdzie od lat stacjonuje zawsze wesołe miasteczko). Z założen programowych wynika, że ma to być hotel I kategorii o nowoczesnej architekturze i jak najbardziej funkcjonalnym, a równocześnie gustownym wnętrzu. Ma tu być około 570 miejsc, na które złożą się 1- i 2-osobowe pokoje oraz apartamenty. W hotelu znajdą się też takie pomieszczenia jak klub z barem kawowym oraz salami: telewizyjną i do gier cichych.



Makieta w przybliżeniu określa, jak będzie wyglądał w przyszłości nowy hotel od strony ul. Marchlewskiego.

Fot. — „Głos”

będą około 485 miejsc. Hotel wyposażony będzie również we własne wytwórnie, m.in. ciast, lodów i wód gazowanych. W programie uwzględniono też na zewnątrz budynku miejsce na parkingi i garaże.

Budowa hotelu rozpocznie się w tej 5-lacie, prawdopodobnie w 1974 r. Jest to zależne od przygotowania dokumentacji przez „Miastoprojekt”. Wyrażamy przekonanie, że uczyni on wszystko, by umożliwić jak najwcześniejsze wejście na plac budowy. (a)

odpowiadamy

A. Kowal, Poznań. — Za słowa uznania pod naszym adresem serdecznie dziękujemy. (3080)

J. Przybylski, emeryt PKP. — Serdecznie dziękujemy za nadesłany list. Uwagi w nim zawarte wykorzystamy pisząc o sprawach kolejnictwa. (32)

Jan W. — W Związku Radzieckim istnieje 10 miast, które mają ponad milion mieszkańców. Największa z nich Moskwa liczy około 6 i pół miliona ludności.

OBNIŻENIE CIŚNIENIA WODY

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, zawiadamia mieszkańców oraz zakłady pracy, że w związku z pracami inwestycyjnymi i koniecznością przeprowadzenia konserwacji urządzeń wodociagowych w dniu 16 stycznia br. w godz. od 6-18 nastąpi

OBNIŻENIE CIŚNIENIA WODY W SIECI WODOCIAGOWEJ.

Uprasza się mieszkańców i zakłady pracy a szczególnie w wyższych położeniach dzielnic miasta o dokonanie odpowiednich zapasów wody. M219

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich oraz Dom Kultury Kolejarza zapraszają na kolejne spotkanie w ramach przeglądów prasowych tygodnia, które odbędzie się w niedzielę, 16 bm. o godz. 11, w Domu Kultury Kolejarza przy ul. Marchlewskiego 130/140. Prelegentem będzie red. Janusz Orłowski z „Gazety Poznańskiej”. (na)

INFORMUJEMY

IV koncert dla członków Klubu „Pro Sinfonica” III stopnia odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w auli UAM.

Spotkanie pod choinką dla członków klubu b. wieźniów obozu w Dachau odbędzie w niedzielę, 16 bm. o godz. 11 w Woj. Zarządzie Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chlopska”, pl. Wolności 18, wejście „C”.

Na spacer szlakiem Zawady — Główna zaprasza w niedzielę, 16 bm., Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania. Zbiórka o godz. 10.15 przy pełni tramwajowej linii 18 na Zawadach. Prowadzi W. Wełnicz.

Na spotkanie z Gerardem Górnickim, który opowie o swej podróży do Wietnamu zaprasza Klub ZNP, pl. Wolności 5 w niedzielę, 16 bm. o godz. 10. Po spotkaniu — poranek muzyki w 70-lecie urodzin Janusza Nowaka, działacza ruchu muzycznego.

Zmiany na liniach autobusowych

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu informuje, że od najbliższej niedzieli 16.1. br. zostanie wprowadzona następująca zmiana w komunikacji autobusowej:

1. Na trasie Drusienicka — Obornicka — Solna — Trasa Chwała Gdynska — Zawady Główna — Gdynska, zostanie uruchomiona linia nr 72 z równoczesną likwidacją linii nr 60-bis Garbary — Drusienicka oraz autobusów linii nr 70, kursujących między al. Marcinkowskiego i ul. Gdynska.

2. Autobusy kursujące na trasie al. Marcinkowskiego — Główna zostają oznaczone numerem 70.

3. Autobusy kursujące na trasie al. Marcinkowskiego — Bógucin zostają oznaczone numerem 73.

(M-363)